Wyd. A B

Cena 5 złotych

NOWINY RZESZOWSKIE

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 7 listopada 1949 Nr. 54

„Rewolucja Październikowa nie jest jedynie rewolucją „w ramach narodowych". Jest przede wszystkim rewolucją o charakterze międzynarodowym, światowym, oznacza bowiem gruntowny zwrot w światowych dziejach ludzkości, zwrot od świata starego, kapitalistycznego, do świata nowego, socjalistycznego.

...Klasa najemników, klasa prześladowanych wzniosła się po raz pierwszy w dziejach ludzkości na stanowisko klasy panującej zarażając swym przykładem proletariuszy wszystkich krajów.

Oznacza to, że Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji proletariackich w krajach imperializmu". (STALIN „Zagadnienia leninizmu", str. 167, 168).

Ku czci XXXII rocznicy WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ

Centralna akademia w Warszawie

WARSZAWA. Centralna akademia ku czci 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, zorganizowana przez KC PZPR, odbyła się dnia 6 bm. w pięknej sali odbudowanego przez żołnierzy polskich Państwowego Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego.

Na czerwonym tle sceny widnieją dwa olbrzymie portrety — Lenina i Stalina i napis 7. 11. 1917—1949.

Przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i radzieckiego, przybył na akademię Prezydent Rzeczypospolitej — przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut, witany owacyjnie przez zgromadzonych.

Obecni są również: marszałek sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa Zambrowski, Barcikowski, Niećko, Jóźwiak-Witold i przewodniczący CRZZ Zawadzki oraz członkowie Rządu R. P. z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Mincem i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Żymierskim na czele.

Licznie reprezentowane są władze naczelne stronnictw politycznych, Związków Zawodowych, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz organizacji społecznych.

Na sali znajduje się wielu przedstawicieli świata nauki i sztuki oraz czołowych przodowników pracy.

Na akademii obecny był ambasador ZSRR Wiktor Lebiediew oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, jak również radziecka delegacja WOKS-u z akademikiem prof. Grekowem na czele.

Akademię zagaił premier Józef Cyrankiewicz, mówiąc m. in.:

„Zwycięstwo Rewolucji Październikowej — jak w 1927 r. pisał tow. Stalin „oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych i kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i w formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata".

Mówca podkreśla, że każda rocznica Rewolucji jest świadectwem coraz szybszej i powszechniejszej w narodzie polskim przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — coraz głębszego zrozumienia jej przełomowego znaczenia dla walki o wyzwolenie, dla budowy ustroju sprawiedliwości społecznej i dla zabezpieczenia pokojowej przyszłości i rozkwitu narodu polskiego.

Źródłem coraz głębszej wzajemnej przyjaźni jest pomoc Związku Radzieckiego w chwilach trudnych i ważnych dla rozwoju młodego państwa polskiego — stwierdza mówca. Dźwignią coraz silniej rozwijającej się przyjaźni jest polityka Związku Radzieckiego, nieugięta w obronie pokoju i suwerenności narodów.

Coraz powszechniejsze jest zrozumienie socjalistycznej istoty państwa radzieckiego, która jest zaprzeczeniem imperialistycznej wrogiej ciemiężycielskiej treści państw kapitalistycznych.

Mówca stwierdza, że zrozumienie tej prawdy wyraża się w tym, że wokół Związku Radzieckiego skupiają się wszystkie narody we wspólnej walce z imperializmem i jego agentami w rodzaju Tito — wyraża się w coraz powszechniejszym zrozumieniu przełomowego dla ludzkości znaczenia Rewolucji Październikowej, której rocznica jest świętem nie tylko Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ale i świętem ludowego państwa chińskiego, młodych demokratycz-

(Dokończenie na str. 2)

„Jedna z podstawowych różnic między rewolucją burżuazyjną a socjalistyczną polega na tym, że dla rewolucji burżuazyjnej, wyrastającej z feudalizmu, tworzą się stopniowo w łonie starego ustroju nowe organizacje ekonomiczne, które zmieniają stopniowo wszystkie właściwości społeczeństwa feudalnego. Przed rewolucją burżuazyjną stało jedno tylko zadanie: zmieść, odrzucić, skruszyć wszystkie pęta dawnego społeczeństwa. Wykonując to zadanie, każda rewolucja urzeczywistnia wszystko, czego się od niej wymaga: potęguje wzrost kapitalizmu.

W zupełnie innej sytuacji znajduje się rewolucja socjalistyczna. Im bardziej zacofany jest kraj, któremu na skutek zygzaków historii wypadło rozpocząć rewolucję socjalistyczną, tym trudniejsze jest dla niego przejście od starych stosunków kapitalistycznych do stosunków socjalistycznych. Tutaj do zadań burzenia dołączają się nowe, niesłychanie trudne zadania — organizacyjne". (LENIN, Dzieła, t. XXII, str. 315).

Komunikat z wspólnego posiedzenia Rady Państwa i Rady Ministrów

WARSZAWA. Na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6 listopada Prezydent Bolesław Bierut zakomunikował co następuje:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut zważywszy, że Marszałek Rokosowski jest Polakiem i cieszy się popularnością w narodzie polskim zwrócił się do Rządu Radzieckiego z prośbą o skierowanie, o ile to jest możliwe, Marszałka Rokosowskiego do dyspozycji Rządu Polskiego dla służby w Wojsku Polskim.

Rząd Radziecki, mając na względzie przyjazne stosunki łączące ZSRR i Polskę i biorąc pod uwagę, że Marszałek Rokosowski decyzję w tej sprawie pozostawił w pełni Rządowi Radzieckiemu, zgodził się uczynić zadość prośbie Prezydenta Bolesława Bieruta, zwolniwszy Marszałka Rokosowskiego, zgodnie z zaleceniem Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, ze służby w Armii Radzieckiej i skierował go do dyspozycji Rządu Polskiego.

MIANOWANIE KONST. ROKOSOWSKIEGO MARSZAŁKIEM POLSKI.

Do Obywatela KONST. ROKOSOWSKIEGO w Warszawie.

Na podstawie art. 12 pkt. 2 dekretu z dnia 3 kwietnia 1948 r. (Dz. U. Nr 20, poz. 135), za wyjątkowe zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego w okresie wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim, mianuje Obywatela Marszałkiem Polski.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut
Minister Obrony Narodowej
(—) Michał Żymierski

PISMO MARSZAŁKA MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO DO PREZYDENTA R. P.

Do Prezydenta Rzeczypospolitej
Ob. BOLESŁAWA BIERUTA

Zgodnie z powierzonymi mi przez Ob. Prezydenta nowymi zadaniami i nową funkcją państwową, proszę Ob. Prezydenta o zwolnienie mnie z dotychczasowej pracy na stanowisku ministra obrony narodowej.

Minister Obrony Narodowej
(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

PISMO PREZYDENTA R. P. DO MARSZAŁKA MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO

Do Obywatela MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski w Warszawie

Przychylając się do zgłoszonej prośby — na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwalniam Obywatela Marszałka ze stanowiska ministra obrony narodowej.

Równocześnie wyrażam podziękowanie za zasługi położone przez obywatela Marszałka w tworzeniu Wojska Polskiego, w walkach o wyzwolenie Polski i w kształtowaniu kadr ludowego Wojska Polskiego, którym chlubi się cały naród.

Wierzę, że również na nowym, ważnym posterunku pracy państwowej Obywatel Marszałek służyć będzie całą swą wiedzą i doświadczeniem Polsce Ludowej.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów

MOSKWA. W niedzielę 6 bm. o godz. 19-tej czasu moskiewskiego w Wielkim Teatrze ZSRR rozpoczęło się uroczyste posiedzenie moskiewskiej Rady Delegatów wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone uczczeniu 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W prezydium zasiadają przywódcy Partii Bolszewickiej i Rządu Radzieckiego. Sala przyjmuje burzliwą owacją wniosek o wybranie prezydium honorowego w osobach członków Biura Politycznego KC WKP(b) z J. Stalinem na czele.

G. Malenkow zabiera głos, by wygłosić przemówienie o 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Związek Radziecki wita *32-gą rocznicę* Rewolucji Październikowej

MOSKWA. Odświętnie udekorowana, tonąca w czerwieni i blasku, wita stolica Związku Radzieckiego 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wieże Kremla jarzą się tysiącem świateł. Liczne transparenty, na których widnieją słowa serdecznej przyjaźni dla wszystkich miłujących wolność narodów, podkreślają ogólno-oświatowe znaczenie nadchodzącego święta.

Na głównej magistrali moskiewskiej po obu stronach ulicy Gorkiego widać portrety czołowych mężów Stanu krajów demokracji ludowej, oraz portrety przywódców Partii Komunistycznych wielu krajów świata.

W Moskwie odbywają się uroczyste akademie w zakładach pracy. Szczególnie podniosły nastrój panował na uroczystym zebraniu załogi moskiewskich Zakładów Samochodowych imienia Stalina, dla których święto 7-go listopada zbiega się z 25 rocznicą istnienia zakładów.

O ogromnych osiągnięciach robotników Zakładów Samochodowych im. Stalina świadczy fakt, iż w czasie ostatniej wojny wyprodukowali oni znacznie więcej samochodów, niż otrzymał Związek Radziecki od Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w ramach Lend-Lease'u.

W poniedziałek na Placu Czerwonym odbędzie się defilada wojskowa, którą przyjmie minister sił zbrojnych ZSRR — marszałek Wasilewski. O godzinie 11 min. 20 rozpocznie się tradycyjna manifestacja świąteczna.

Do uczczenia święta rewolucji, przygotowują się wszystkie miasta radzieckie. W Leningradzie w odświętnym szeregu ustawiły się na brzegach Newy jednostki bojowe marynarki bałtyckiej. Na wprost gmachu admiralicji — zastygł w bezruchu legendarny krążownik „Aurora", który gości na swym pokładzie marynarzy i oficerów, walczących na tym okręcie w październiku 1197 roku.

Kraj Zwycięskiej Rewolucji Październikowej

wygra bitwę o pokój, o szczęście milionów ludzi

Centralna akademia w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

nych Niemiec, wszystkich ludów walczących z imperializmem o swoje wyzwolenie i milionów ludzi walczących o pokó .

Podczas tego święta najlepiej uwydatnia się potężny, stały, triumfalny wzrost sił obozu socjalizmu i demokracji

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — oświadcza mówca — cała polska klasa robotnicza, naród polski, święci 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w warunkach nowych, w warunkach stałych sukcesów i zwycięstw.

Święci tę rocznicę nasza Partia, która powstała ze zwycięskiej walki o przezwyciężenie rozbicia w polskim ruchu robotniczym, a więc z walki ze wszelkimi formami agentur burżuazji w ruchu robotniczym, z walki o historyczną i ideologiczną jedność naszej rewolucji z Wielką Rewolucją Październikową.

Święci tę rocznicę polska klasa robotnicza zwycięskim zakończeniem okresu odbudowy, stając u progów budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, mając zapewniony decydujący warunek budowy socjalizmu: pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego.

Święci tę rocznicę naród Polski — stwierdza dalej mówca — z otuchą patrzący w przyszłość, walczący wespół ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami o pokój, przekonany, że wzrost siły państwa polskiego jest równocześnie wzrostem siły całego obozu postępu i pokoju, a każde zwycięstwo sił obozu postępu i pokoju na świecie jest równocześnie źródłem siły, gwarancją bezpieczeństwa i rozkwitu narodu polskiego — tak jak źródłem wszystkich zwycięstw całego obozu wolności i postępu jest zwycięska, epokowa, Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa".

Długo niemilknącymi oklaskami przyjmują zgromadzeni propozycje przewodniczącego akademii powołania do prezydium czołowych i zasłużonych działaczy politycznych i społecznych, przedstawicieli świata nauki i sztuki oraz przodowników pracy — tow. tow.: Zambrowskiego, A. Zawadzkiego, Świątkowskiego, Rapackiego, Ochaba, Jóźwiaka-Witolda, Z. Modzelewskiego, Fidlera, S. Zawadzkiego, prezesów: SL. — Baranowskiego, PSL — Niećki, SD — Barcikowskiego, Str. Pracy — Michejdy, ob. ob. Morawskiego, Burskiego, Ignara, Sztachelską, Rudnickiego, prof. Mazura, Jaworską, Kruczkowskiego, Schillera, Pokore, Zaruk-Michalskiego, Tołwińskiego, Annę Sasin, Genowefę Surdyn, Orłowskiego, Łukasika, Zawistowskiego i Dynarzewskiego.

Przewodniczący poprosił również Wojska Polskiego.

o zajęcie miejsca w prezydium ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa.

W głęboką ciszę padają pierwsze słowa przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR — Franciszka Jóźwiaka-Witolda. Raz po raz zrywają się gorące oklaski, gdy mówca obrazuje przełomową dla ludzkości rolę Wielkiej Rewolucji.

Gdy mówca kończąc swój wnikliwy referat wznosi okrzyki na cześć Wodza światowego obozu pokoju i postępu — Józefa Stalina, przewodniczącego PZPR — Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej — wybucha długo niemilknący entuzjazm, który przeradza się w potężny śpiew bojowej pieśni proletariatu — „Międzynarodówki".

Nadzwyczaj serdecznie przyjmują zgromadzeni wstępującego na trybunę ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa, którego słowa przerywane są wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Gdy mówca kończy swe przemówienie znów wybuchają owacje na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, po czym rozbrzmiewają dźwięki Hymnu Związku Radzieckiego.

W części artystycznej akademii gorący aplauz obecnych budziły popisy Państwowego Zespołu Tańca Ludowego gruzińskiej SRR, występ laureatki konkursu chopinowskiego Haliny Czerny-Stefańskiej, recytacje poezji Majakowskiego, w wykonaniu Krasnowieckiego i Kaczmarskiego oraz koncert orkiestry i chóru Domu

Na wielkiej akademii w Warszawie, w przeddzień 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, członek Biura Politycznego KC PZPR tow. FRANCISZEK JÓŹWIAK-WITOLD, wygłosił przemówienie, które podajemy w obszernym skrócie.

WARSZAWA. Członek Biura Politycznego KC PZPR, Franciszek Jóźwiak - Witold, rozpoczął przemówienie stwierdzeniem, że Rewolucja Październikowa zmieniła nie tylko bieg historii narodów carskiej Rosji, ale bieg historii świata. Mówca cytuje słowa Stalina:

„Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji proletariackich w krajach imperializmu, nastąpiła era rewolucji wyzwoleńczych w koloniach i krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji... era trwałości kapitalizmu minęła, unosząc z sobą legendę niewzruszalności ładu burżuazyjnego ...nastąpiła era upadku kapitalizmu".

Dalszy ciąg i zakończenie przemówienia Tow. Jóźwiaka podamy w numerze jutrzejszym.

Posiedzenie klubu poselskiego PZPR

W dniu 8 listopada 1949 r. o godz. 10-tej, w sali konferencyjnej gmachu KC (Al. Stalina 19 — 5 piętro), odbędzie się posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR. Zwraca się uwagę na bezwzględny obowiązek obecności wszystkich towarzyszy posłów.

Marszałek Konstanty Rokosowski

W dzisiejszym numerze „Trybuny Ludu" ukazał się następujący artykuł:

Prezydent Rzeczypospolitej powołał Marszałka Konstantego Rokosowskiego na ministra obrony narodowej Polski, oddał w jego ręce pieczę nad dalszym umacnianiem Wojska Polskiego, które jest strażnikiem pokoju, strażnikiem bezpieczeństwa i całości granic Polski. Powołanie Konstantego Rokosowskiego, syna robotniczej Warszawy, okrytego chwałą dowódcy Armii Radzieckiej, armii która rozgromiła faszyzm niemiecki, będzie przyjęte z entuzjazmem i głęboką radością przez cały naród polski.

Mianowanie ministrem obrony narodowej Marszałka Konstantego Rokosowskiego jest wydarzeniem, które przynosi powiększenie siły obronnej Polski, umocnienie bezpieczeństwa kraju. Konstanty Rokosowski jest jednym z najwybitniejszych dowódców stalinowskiej szkoły, której wychowankowie pod kierownictwem Józefa Stalina zdruzgotali machinę wojenną hitlerowskiego imperializmu. Konstanty Rokosowski na czele Wojska Polskiego, to gwarancja dalszego umocnienia tego wojska. On najlepiej może przekazać naszemu młodemu wojsku całe olbrzymie doświadczenie wojskowe, nagromadzone przez Armię Radziecką w toku czterech lat wojny z hitleryzmem, on najlepiej może podnieść nasze wojsko na najwyższy poziom nowoczesnego wyszkolenia, wyszkolenia w którym tak przoduje Armia Radziecka.

Dumą napełnić musi każdego Polaka fakt, że dowódca, który pod bezpośrednim kierownictwem Józefa Stalina gromił faszystów niemieckich pod Stalingradem, pod Kurskiem, na Białorusi, nad Bugiem i Wisłą, w Prusach Wschodnich i nad Odrą — jest naszym rodakiem, jest Polakiem. Syn warszawskiego kolejarza, kamieniarz, który budował Most Poniatowskiego, już w młodzieńczym wieku uczestnik robotniczej demonstracji i więzień Pawiaka — takie są młode lata dzisiejszego Marszałka Polski.

Stojąc na służbie Rewolucji Październikowej, Konstanty Rokosowski służył zarazem Polsce. Proletariacka socjalistyczna rewolucja złamała okowy niewoli narodu polskiego.

Pracując nad umocnieniem Armii Czerwonej Konstanty Rokosowski pracował zarazem dla Polski, dla narodu polskiego. Siła Związku Radzieckiego, potęga socjalistycznego kraju była zabezpieczeniem niepodległości Polski. Okazało się to najlepiej w czasie 2-giej wojny światowej. Konstanty Rokosowski dowodząc pod kierownictwem Stalina wojskami radzieckimi, gromiącymi hitlerowców pod Stalingradem i Kurskiem, przepędzając Niemców z terenów ZSRR, przygotowywał zarazem wyzwolenie Polski z hitlerowskiego jarzma. Przeprowadzając „operację białoruską", oczyszczającą od Niemców Bobrujsk i Mińsk, rozpoczął zarazem wyzwalanie ziem polskich — jego wojska wtedy wyzwoliły Lublin i Pragę, Białystok i Siedlce, stworzyły możność podjęcia działalności PKWN, stanowiącej zasadniczy przełom w dziejach Polski. Łamiąc armie hitlerowskie nad Narwią, zdobywał dla Polski Warmię i Mazury. Forsując Odrę — zdobywał dla Polski Szczecin.

Konstanty Rokosowski na czele wojska polskiego to dalsze zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa Polski. Po drugiej strony Łaby anglosascy imperialiści usiłują rozpalić na nowo żagiew antypolskiego rewizjonizmu niemieckiego, mobilizować pogrobowców hitleryzmu pod hasłami ataku na Odrę i Nysę. Dowódca spod Stalingradu, zdobywca Szczecina na czele Wojska Polskiego, to jeszcze jedno przypomnienie rewizjonistom niemieckim i ich anglosaskim protektorom, że granica nad Odrą i Nysą to granica pokoju, pokoju nie tylko Polski lecz świata.

Wraca do Polski, staje na czele Wojska Polskiego wielki syn polskiej klasy robotniczej, polski żołnierz wolności, kontynuator tradycji Tadeusza Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego, Józefa Bema, Jarosława Dąbrowskiego i tych wszystkich, którzy na barykadach i polach bitew ruchów rewolucyjnych całego świata walczyli „o wolność waszą i naszą". Wraca, aby oddać na usługi narodu polskiego cały swój talent dowódcy, całe swe doświadczenie, nagromadzone w tyluletnich walkach, całą swą wiedzę, zdobytą w stalinowskiej szkole dowódców. Warszawski robociarz Konstanty Rokosowski wraca do Polski jako bohater wojny przeciwko hitleryzmowi i dowódca wojskowy najwyższej klasy.

Zgoda Rządu Radzieckiego na przejście Marszałka Rokosowskiego do dyspozycji naszego Rządu to jeszcze jeden dowód przyjaźni ZSRR dla Polski.

Witają w Polsce Marszałka Rokosowskiego żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego, którymi odtąd będzie dowodził.

Wita go polska klasa robotnicza, której jest jednym z najlepszych synów.

Wita go naród polski, którego imię okrył nową chwałą i którego pokojowej twórczej pracy będzie broniło Wojsko Polskie, powierzone jego dowództwu.

Mianowanie Marszałka Konstantego Rokosowskiego Ministrem Obrony Narodowej

Do Obywatela
Konstantego Rokosowskiego
Marszałka Polski
w Warszawie

Na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — mianuje Obywatela Marszałka ministrem obrony narodowej.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA W SPRAWIE UZUPEŁNIENIA SKŁADU RADY PAŃSTWA

Na podstawie art. 15 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej oraz w związku z uchwalonym przez Radę Państwa i Radę Ministrów w dniu 6 listopada 1949 r. projektem Ustawy Konstytucyjnej o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., Rada Państwa w razie uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy powyższego projektu — jednomyślnie postanawia wystąpić do Sejmu Ustawodawczego z wnioskiem o uzupełnienie składu Rady Państwa przez powołanie na jej członka ob. Michała Żymierskiego, Marszałka Polski.

Rozkaz Marszałka Polski Michała Żymierskiego

ROZKAZ Nr 82

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

Z dniem dzisiejszym zostały mi powierzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej nowe funkcje państwowe. Na stanowisko ministra obrony narodowej zostaje powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałek Rokosowski, wielki żołnierz, wychowany w sławnej stalinowskiej szkole dowódców.

Naród nasz jest dumny, że Polak, robotnik warszawski, stał się jednym z najznakomitszych dowódców w wojnie z hitleryzmem, okrył się sławą zwycięzcy spod Stalingradu i Kurska, zapisał się po wsze czasy w dziejach narodu polskiego, jako dowódca wojsk radzieckich, które wyzwoliły ziemie polskie.

Wojsko Polskie łączą z Marszałkiem Konstantym Rokosowskim szczególnie mocne, bo zrodzone w bojach pod jego dowództwem, więzy wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim. Swój pełen chwały szlak bojowy odbywa 1-sza Dywizja im. Tadeusza Kościuszki i 1-sza Armia Polska w ramach frontu, którym dowodził Marszałek Rokosowski.

Dzisiaj wielki ten Polak i żołnierz obejmuje odpowiedzialne stanowisko ministra obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

Dziękując wam w imieniu służby za dotychczasowy wasz ofiarny trud żołnierski, wierzę głęboko, że pod tak znakomitym dowódcą, wespół z całym narodem, jeszcze bardziej umocnicie siłę obronną naszej ojczyzny.

Niech żyje Polska Ludowa i jej zbrojne ramię — Wojsko Polskie!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych — Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek wojskowych.

MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

1-szy wice-minister O. N.
E. OCHAB, gen. bryg.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego

ROZKAZ Nr. 83.

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

W dniu dzisiejszym zostałem przez Prezydenta Rzeczypospolitej powołany na stanowisko ministra obrony narodowej i objąłem dowództwo Wojska Polskiego,

W imieniu wojska i swoim własnym życzę memu poprzednikowi Marszałkowi Żymierskiemu dalszej, owocnej pracy dla dobra ojczyzny na nowym posterunku, na który zostaje powołany.

Żołnierze!

Przypadło mi w udziale w ciągu długich lat służyć sprawie ludu pracującego w szeregach bohaterskiej Armii Radzieckiej. Losy wojny sprawiły, że byłem dowódcą tego frontu, w ramach którego walczyli bohatersko żołnierze powstającego ludowego Wojska Polskiego, żołnierze 1-ej dywizji a później 1-ej armii na sławnym szlaku bitewnym od Lenino poprzez Warkę, Warszawę, Gdańsk, Gdynię, Kołobrzeg, Wał Pomorski aż do Berlina.

Dumny jestem, jako ówczesny dowódca frontu i jako Polak z doniosłego wkładu wniesionego przez Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej w dzieło rozgromienia faszyzmu i wyzwolenia narodów.

Dziś obejmuję dowództwo Wojska Polskiego, zahartowanego w zwycięskich bojach o wolność Ojczyzny, przepojonego braterskim uczuciem przywiązania i szacunku dla Armii Radzieckiej, stojącego w jednym szeregu z armiami bratnich republik ludowych na straży pokoju, demokracji i socjalizmu.

W poczuciu obowiązków, jakie zostały na mnie nałożone przez Kraj i Prezydenta, w poczuciu odpowiedzialności, jaką ponoszę wobec narodu polskiego i polskiego ludu pracującego, z którego wyrosłem i z którym zawsze czułem się związany całym swym sercem, oraz bratniego nam narodu radzieckiego, który mnie wychował jako żołnierza i dowódcę — obejmuję powierzony mi posterunek, aby wszystkie swe siły poświęcić dalszemu rozwojowi i umocnieniu naszego wojska i obronności Rzeczypospolitej.

Wraz z Armią Radziecką stać będziemy na straży pokoju, którego orędownikiem i obrońcą jest Wielki Stalin.

Szeregowym i oficerom Wojska Polskiego

rozkazuję

wzorem bohaterów spod Lenino, Warszawy, Gdańska, Budziszyna, Berlina stać wiernie na straży Polski Ludowej, jej niepodległości i nienaruszalności jej granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Zacieśnić węzły braterstwa z potężną Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej.

Pogłębiać pracę polityczną i wyszkolenie bojowe, umacniać świadomą dyscyplinę wojska i jego nierozerwalny związek z ludem pracującym, gospodarzem naszej wyzwolonej Ojczyzny.

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje sojusz polsko-radziecki!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek wojska polskiego.

Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSOWSKI
Marszałek Polski

1-szy wiceminister obrony narodowej
EDWARD OCHAB
generał brygady.

Jan Ptasiński
I Sekretarz KW PZPR

WKP (b) – skarbnicą doświadczeń i wzorem dla proletariatu całego świata

Rewolucja Październikowa dokonując pierwszego wyłomu w systemie kapitalizmu światowego, stworzyła potężną bazę dla dalszego rozwoju rewolucji proletariackiej. Powstanie państw demokracji ludowej, zwycięstwo Chińskiej Armii Ludowej, a w rezultacie powstanie Chińskiej Republiki Ludowej, oraz powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oto dalsze zwycięstwa proletariatu, zapoczątkowane „Czerwonym Październikiem".

To wielkie zwycięstwo osiągnięte zostało dzięki temu, że na czele rosyjskiej klasy robotniczej, stała Partia Lenina i Stalina, wielka Partia Bolszewików, która przeszła przez ogień trzech rewolucji. Bez rewolucyjnej Partii proletariatu, nieprzejednanej w stosunku do wrogów i kapitulantów, zwycięstwo rewolucji proletariackiej jest niemożliwe — WKP (b) była pierwszą partią, która prowadziła bezkompromisową walkę z kapitalizmem i walkę z oportunizmem w szeregach ruchu robotniczego. Była Partią rewolucyjną — Partią nowego typu. Zasługą przewódców Partii — Lenina i Stalina, wiernych uczni Marksa i Engelsa jest też to, że dali oni ruchowi robotniczemu naukę o Partii proletariackiej.

WKP (b) — pierwsza w świecie Partia nowego typu stała się wzorem dla wszystkich Partii komunistycznych świata. Pod wpływem zwycięstw Rewolucji Październikowej, na fali wzniesienia rewolucyjnego, powstaja partie komunistyczne, partie nowego typu — ich wzorem jest WKP (b).

Partia Bolszewików w całej swej działalności kierowała się wskazaniem Lenina **„Bez rewolucyjnej teorii, nie może być rewolucyjnego ruchu".**

Dzięki temu WKP (b) odrodziła rewolucyjny marksizm, oczyściła go od oportunistycznego śmiecia socjaldemokratyzmu i reformizmu. Lenin i Stalin nie tylko odrodzili rewolucyjny marksizm, nie tylko przywrócili mu znaczenie rewolucyjne, lecz rozwijali go jeszcze bardziej.

Leninizm jest też dalszym rozwojem marksizmu, jest marksizmem epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej.

Rozwijając naukę o dyktaturze proletariatu, o strategii i taktyce proletariatu w rewolucji, o metodzie leninizmu, dając właściwy wzór rozwiązania kwestii narodowej i chłopskiej — WKP (b) stała się drogowskazem dla komunistycznych partii świata.

Wiekopomną zasługą WKP (b) jest to, że wypracowała ona teorię i taktykę w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu.

Partia Lenina i Stalina prowadziła naród radziecki po szlaku zwycięstw od zdruzgotania kontrrewolucji i interwentów, poprzez industralizację i kolektywizację, do zwycięstwa w wielkiej wojnie ojczyźnianej i prowadzi go dziś zwycięsko na drodze rozwoju do komunizmu.

Gdzie tkwią źródła siły Partii bolszewickiej, na której doświadczeniach uczy się dziś cały światowy ruch robotniczy?

ŹRÓDŁEM SIŁY PARTII BOLSZEWICKIEJ JEST TO, ŻE:

1) Każdy członek Partii jest świadomym żołnierzem rewolucji wychowanym w duchu zasad marksizmu-leninizmu. Przyswajanie sobie przez członków Partii zasad marksizmu-leninizmu uzbraja ich ideowo, pomaga im orientować się w zagadnieniach polityki partyjnej. Znajomość przez członka Partii marksizmu-leninizmu stanowi niezwyciężoną siłę Partii.

2) Jedność i zwartość szeregów partyjnych. Partia bolszewików nieustannie walczyła o pełną jedność polityczną klasy robotniczej. Lecz walka ta nie oznaczała jedności za wszelką cenę. Bolszewicy występowali stanowczo przeciw jakiejkolwiek jedności z oportunistami i rewizjonistami. „Jedność to wielka sprawa i wielkie hasło — pisał Lenin — Ale sprawie robotniczej potrzebna jest jedność marksistów, a nie jedność marksistów z przeciwnikami i fałszerzami marksizmu". O jedność marksizmu walczyli bolszewicy i ukoronowali swoją walkę. Konferencją Praską — a więc stworzeniem jednolitej prawdziwej rewolucyjnej Partii. Walcząc o jedność Partia bolszewików prowadziła nieustanną walkę przeciw oportunistom wszelkich odmian i przeciw tym, którzy jednają się z oportunistami. Historia WKP(b) jest przykładem, że bez nieprzejednanej walki przeciw wszelkim antyproletariackim grupom i odchyleniom w Partii nie można osiągnąć jedności i zwartości.

3) Właściwy stosunek do błędów: Lenin pisał — „Otwarte przyznanie się do błędu, wykrycie jego przyczyn, zanalizowanie warunków, które go zrodziły, gruntowne omówienie środków naprawienia błędu, — oto oznaka powagi Partii".

Historia Partii Bolszewickiej uczy nas, że Partia nigdy nie wykona swej roli przewódcy klasy robotniczej, jeśli wpadnie ona w zarozumiałość i spocznie na laurach, jeśli nie umie dostrzegać braków w swej pracy, jeśli wstydzi się błędów, jeśli je ukrywa.

WKP(b) daje nam wzór marksistowskiej krytyki i samokrytyki jako podstawowej metody walki o słuszną linię partyjną, o jej prawidłową realizację.

4) Łączność z masami. Historia Partii bolszewickiej jest historią walki Partii o masy, o zdobycie zaufania w masach, o kierowanie tymi masami. Partia jest niezwyciężona jeśli umie, jak wskazywał Lenin:

„powiązać się, zbliżyć się, jeśli chcecie do pewnego stopnia zespolić się z najszerszymi masami ludu pracującego".

Walka WKP(b), jej zwycięstwa osiągnięte zostały dzięki temu, że Partia była zespolona z najszerszymi masami ludu pracującego, że masy te widziały w Partii swego wodza i nauczyciela.

Te źródła stanowią siłę WKP(b) Staje się ona głównym czynnikiem zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej, stała się ona dziś motorem zwycięstw w budownictwie socjalistycznym, i dzisiaj w budownictwie komunistycznym.

Partia bolszewików, Partia Lenina-Stalina, stała się najsilniejszą, najbardziej zahartowaną, pierwszą na świecie partią nowego typu.

Stała się ona wzorem dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych świata.

Nauki płynące z jej doświadczeń są drogowskazem w walce międzynarodowego ruchu robotniczego.

Jan Ptasiński

Marzec 1919 rok. Stalin, Lenin i Kalinin

ZSRR na czele obozu walki o pokój i socjalizm

W referacie sprawozdawczym na XVII Zjeździe WKP(b) Tow. Stalin mówił:

„W warunkach przedwojennego szału, który ogarnął szereg krajów, ZSRR w ciągu tych lat trwał dalej mocno i niezachwianie na swoich pozycjach pokojowych, walcząc z niebezpieczeństwem wojny, walcząc o zachowanie pokoju, idąc na rękę tym krajom, które w ten czy inny sposób są za utrzymaniem pokoju, demaskując i zrywając maskę z tych, którzy przygotowują, prowokują wojnę".

Te jasne wytyczne radzieckiej polityki pokojowej powtórzył Tow. Stalin w referacie na XVIII Zjeździe WKP(b) w 1939 roku, u progu nowej wojny imperialistycznej, stwierdzając, że ZSRR będąc zwolennikiem pokoju, gotów jest zarazem **„odpowiedzieć podwójnym ciosem na każdy cios podżegaczy wojennych".**

Pokojowe stanowisko ZSRR wiąże się ściśle z faktem, iż państwo radzieckie jest państwem nowego typu, w którym władza należy do mas pracujących z klasą robotniczą na czele.

Ustrój radziecki, opierający się na fundamencie historycznych zdobyczy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, sprzyja rozwojowi internacjonalizmu. Ludowy charakter władzy radzieckiej znajduje swój wyraz w rozstrzygnięciu kwestii narodowościowej które usunęło wszelkie warunki uciemiężenia narodów, podnosząc narody dotąd zacofane i uciemiężone do poziomu narodów wolnych i równouprawnionych. Internacjonalizm przejawia się w Związku Radzieckim również w postaci braterskiego stosunku do wszystkich walczących o wyzwolenie społeczne ludzi pracy z całego świata, bez względu na barwę skóry czy język. Internacjonalizm ten odbija się pośrednio także w tym, iż dla wszystkich bojowników pokoju i postępu Związek Radziecki jest niezaprzeczonym przywódcą i ostoją, jest krajem, w którym umiłowanie ojczyzny łączy się najdoskonalej z braterskim stosunkiem do innych narodów.

Tow. Stalin w orędziu swoim z okazji 800-lecia stolicy ZSRR pisał: **„Zasługa Moskwy polega na tym, że bezustannie demaskuje ona podżegaczy wojennych i skupia pod sztandarem pokoju wszystkie miłujące pokój narody. Wiadomo, że miłujące pokój narody z otuchą spoglądają na Moskwę jako na stolicę wielkiego pokojowego państwa, jako na potężną ostoję pokoju". Miliony prostych ludzi patrzą w stronę Kremla z nadzieją, wiedząc, że pierwsze socjalistyczne państwo świata gotowe jest uczynić wszystko, by oddalić zmorę nowej imperialistycznej wojny.**

Przebieg posiedzenia Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych dowiódł dobitnie, jakie są intencje polityki radzieckiej, w jakim zmierza ona kierunku. Wystąpienia min. Wyszyńskiego i zwłaszcza wysunięte przez niego konkretne propozycje, zmierzające w kierunku zapobieżenia wszelkim próbom podsycania atmosfery wojennej odbiły się szerokim echem na całym świecie. Znalazły one odzew w masach pracujących krajów kapitalistycznych, które pod przewodem partii komunistycznych toczą uporczywą walkę o polepszenie warunków bytu milionów wyzyskiwanych.

Historyczne oświadczenie TASS-a z września br. ujawniając fakt posiadania przez ZSRR już od roku 1947 tajemnicy bomby atomowej, z całą siłą podkreślało, że rząd radziecki „nie bacząc na posiadanie broni atomowej, stoi i zamierza pozostać w przyszłości na swym dawnym stanowisku bezwarunkowego zakazu stosowania broni atomowej". ZSRR stwierdził wyraźnie konieczność kontroli wykonania uchwały o zakazie produkcji broni atomowej.

Uporczywa walka dyplomacji radzieckiej na forum międzynarodowym idzie nietylko w kierunku obrony pokoju przed knowaniami imperialistycznych podżegaczy wojennych, ale zarazem wytęża wszystkie siły, by zdemaskować właściwe oblicze dyplomacji anglosaskiej, pragnącej skryć swoje cele za dymną zasłoną oszczerstw rzucanych na kraje demokracji ludowej. Dyplomacja radziecka odsłania zarazem metody, które w stosunku do demokratów stosują rządy faszystowskie, występując naprzykład gorąco w obronie patriotów greckich, męczonych przez rząd ateński w odozach koncentracyjnych lub skazywanych na śmierć.

W wyniku wyzwoleńczej walki ludu chińskiego przeciwko obcemu imperializmowi i własnej burżuazji obóz postępu wzmocnił się o nowy potężny czynnik, którym jest Chińska Republika Ludowa. W wyniku wychowawczej polityki radzieckiej w Niemczech Wschodnich oraz wytężonego wysiłku antyfaszystowskich elementów z Socjalistyczną Partią Jedności na czele powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, której zadaniem jest poprzez walkę o jedność całych Niemiec, jedność postępową, zapewnienie raz na zawsze pokoju w tej części Europy przez całkowite zniweczenie podstaw agresywnego militaryzmu.

Z dniem każdym rosną siły pokoju, z dniem każdym umacnia się przodująca rola Związku Radzieckiego jako wodza wielkiego obozu pokoju i socjalizmu. Dzień każdy potwierdza więc epokowe międzynarodowe znaczenie Wielkiego Października z przed 32 laty.

T. S.

LENIN i STALIN — organizatorzy wielkiego zwycięstwa

„Przypomnijmy sobie pamiętny 1917 rok. Lenin — na emigracji. Stalin — na zesłaniu w dalekim Turuchańsku. Klasa robotnicza pod kierunkiem bolszewików kroczy na czele ruchu rewolucyjnego mas ludowych i obala znienawidzony carat. Towarzysz Stalin, powróciwszy z zesłania 12 marca do Piotrogrodu, stawia przed partią zadania: rozwijać rewolucję, umacniać Rady, jako organ rewolucyjnej władzy ludu.

Po przyjeździe do Piotrogrodu, Lenin w pierwszym swoim przemówieniu w dniu 3 kwietnia wysuwa bojowe hasło: „Niech żyje rewolucja socjalistyczna!" Słynne tezy kwietniowe Lenina uzbroiły partię bolszewików w genialny plan walki o przejście od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do rewolucji socjalistycznej, w genialny plan walki o republikę Rad. Kwietniowa konferencja partii przyjmuje jednogłośnie tezy Lenina.

Na VI zjeździe Partii towarzysz Stalin rozwija ideę Lenina o możliwości zwycięstwa socjalizmu w Rosji. Mówi on:

„Nie wykluczona jest możliwość, że właśnie Rosja będzie krajem, który utoruje drogę do socjalizmu. Należy odrzucić przestarzały pogląd, jakoby tylko Europa mogła wskazać nam drogę".

Wrogowie leninizmu, zdrajcy klasy robotniczej — oportuniści, starali się uniemożliwić przeprowadzenie rewolucji socjalistycznej, przepowiadając, iż władza radziecka w jednej tylko Rosji nie wytrzyma naporu światowego frontu kapitalizmu. Wielcy wodzowie partii, Lenin i Stalin, obalili całkowicie tę wrogą teorię. Wierząc bezgranicznie w siłę klasy robotniczej, Lenin i Stalin zaszczepili masom pracującym pewność, że powstanie w Rosji zwycięży, że władza ludu pracującego uratuje Rosję i wyprowadzi ją na czoło ludzkości, że państwo radzieckie stanie się ostoją ruchu rewolucyjnego całego świata. Masy pracujące Rosji, rozumiejąc słuszność idei Lenina i Stalina, wystąpiły pod kierownictwem bolszewików do decydującej walki z burżuazją, pełne dumnej świadomości, że one pierwsze na świecie wcielają w życie rewolucję socjalistyczną.

Lenin i Stalin byli bezpośrednimi organizatorami i inspiratorami zbrojnego powstania listopadowego. Śmiało i pewnie, twardo i rozważnie prowadzili partię i klasę robotniczą do decydującej walki. Towarzysz Stalin w najdrobniejszych szczegółach opracował plan szturmu listopadowego, zaaprobowany przez Lenina. Na czele ośrodka partyjnego, kierującego powstaniem listopadowym, wybranego przez Komitet Centralny, stanął towarzysz Stalin. Robotnicy, marynarze, żołnierze — atakowali Pałac Zimowy i główne punkty oporu władzy burżuazyjnej w Piotrogrodzie kierując się osobistymi wskazówkami towarzysza Stalina.

Lenin i Stalin gromiąc zdrajców i sprzedawczyków — Zinowiewa, Kamieniewa i innych — zespolili całą partię do walki o dyktaturę proletariatu, o władzę Rad.

Uczmy się walczyć i zwyciężać

na doświadczeniach partii Lenina-Stalina

Gdy 32 lata temu proletariat rosyjski poszedł na szturm kapitalizmu, zwyciężył dlatego, że do boju prowadziła go Partia bolszewików

KLIM WOROSZYŁOW

wielka Partia Lenina-Stalina. Była to Partia zahartowana i doświadczona w walkach politycznych, Partia, która przeszła przez ogień dwóch rewolucji. Była ona dostatecznie śmiała — mówi „Krótki kurs historii WKP(b)" — ażeby poprowadzić lud do stanowczego szturmu i dostatecznie oględną, by ominąć wszystkie i wszelkie skały podwodne na drodze do celu". Tylko taka Partia mogła się podjąć i przeprowadzić pierwszą na świecie zwycięską rewolucję socjalistyczną, która rozpoczęła nową erę w dziejach ludzkości.

W pamiętnych dniach października 1917 r. wraz z wielką rewolucją socjalistyczną, zwyciężyła nauka Marksa i Lenina, zwyciężył bolszewizm.

Zwycięstwo klasy robotniczej Rosji usunęło grunt z pod nóg wszelkim pseudosocjalistycznym teoriom oportunistów w ruchu robotniczym i wykazało, że istnieje tylko jedna leninowsko-stalinowska droga do socjalizmu.

Cała historia rewolucyjnego ruchu robotniczego po zwycięskim październiku, historia tego ruchu w ciągu ubiegłych 32 lat, jest historią walki o przyswojenie sobie przez klasę robotniczą wszystkich krajów doświadczeń Partii bolszewickiej. Inaczej też być nie mogło. Dzięki przodującej nauce, stworzonej przez Lenina i Stalina dzięki realizacji tej nauki w rewolucji rosyjskiej, rozbiciu kontrrewolucji, w budowie społeczeństwa socjalistycznego.

W zwycięstwie nad hitleryzmem w stopniowym przechodzeniu do komunizmu, Partia bolszewicka utrwaliła i pogłębiła swą czołową przodującą pozycję w międzynarodowym

MIKOŁAJ SZWERNIK

ruchu robotniczym, stała się jego niezawodnym nauczycielem i przewodnikiem.

Rewolucyjne partie robotnicze wszystkich krajów rozumieją, że dla wypełnienia swych zadań muszą uczyć się na doświadczeniach WKP(b) i przyswajać sobie te doświadczenia. Więcej. Jest to warunek konieczny, aby jakakolwiek partia robotnicza mogła zasługiwać na miano partii rzeczywiście robotniczej, rzeczywiście rewolucyjnej, rzeczywiście pragnącej socjalizmu. Kto wyłamuje się z tej zasady, kto odnosi się lekceważąco do doświadczeń i nauk Partii Lenina-Stalina musi nieuchronnie stoczyć się do zdrady interesów klasy robotniczej i mas pracujących, stoczyć się do roli agentury burżuazji. Przykładem tego jest Komunistyczna Partia Jugosławii, która została zniszczona na skutek odstępstwa jej kierownictwa od zasad leninizmu. W wyniku zwyrodnienia Komunistycznej Partii Jugosławii, narody Jugosławii popadły pod straszliwe jarzmo titowskiej agentury imperialistycznej. Jugosławia przestała być suwerennym państwem i przekształcona została w amerykańską kolonię.

Taki jest odstraszający przykład Jugosławii, przykład tymbardziej wymowny, że partie komunistyczne i robotnicze, które w uporczywym trudzie, w nieprzejednanej walce z odchyleniami i oportunistami przyswajały sobie doświadczenia WKP(b), osiągnęły w tym samym czasie decydujące zwycięstwa w walce z imperializmem i reakcją o pokój i socjalizm.

Kraje demokracji ludowej pewnym krokiem zmierzają do socjalizmu. Busolą, gwiazdą przewodnią, na tej drodze jest im leninizm. Partiom robotniczym tych krajów i masom pracującym, którym przewodzą nie straszne są trudności w budownictwie podstaw socjalizmu tak długo, jak pewnie trzymają w ręku busolę leninizmu.

Decydujące zwycięstwo nad imperializmem odniósł najliczniejszy naród ludzkości — 475 milionowy naród chiński. Chińska Republika Ludowa powstała jako ukoronowanie wieloletnich walk mas ludowych, kierowanych przez Chińską Partię Komunistyczną. Powstała dlatego, że Armia Radziecka rozbiła militaryzm japoński, a partia bolszewicka uzbroiła komunistów chińskich w oręż niezbędny dla zwycięstwa. „Wdzięczni jesteśmy — pisze tow Mao-Tse-Tung — Marksowi, Engelsowi, Leninowi i Stalinowi, którzy uzbroili nas w oręż walki. Orężem tym są nie karabiny maszynowe, lecz marksizm-leninizm... Partia Komunistyczna Związku Radzieckiego jest naszym najlepszym nauczycielem, u którego powinniśmy się uczyć".

Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, której utworzenie jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Na czele tej republiki, z którą narody Europy łączą nadzieję na trwały pokój, stoi Socjalistyczna Par-

NIKITA CHRUSZCZOW

tia Jedności. Historia nałożyła na tą partię ogromne zadanie: wyrwanie Niemiec z okręgu działania imperializmu amerykańskiego, niedopuszczenie do wykorzystania Niemiec przez ten imperializm, jako narzędzia nowej wojny. Socjalistyczna Partia Jedności jest w stanie wykonać to zadanie, ponieważ stanęła zdecydowanie

WIACZESŁAW MOŁOTOW

na gruncie nauki Lenina i Stalina dlatego że w walce o Niemcy demokratyczne i pokojowe czerpie ze skarbnicy i doświadczeń WKP(b).

W historii naszej Partii był okres, kiedy odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne chciało nam wytrącić z ręki najcenniejszą broń leninizmu. Partia rozgromiła to odchylenie i Partia będzie nadal, wzorując się na doświadczeniach WKP(b) gromić i rozbijać wszelkie przejawy oportunizmu i nacjonalizmu. „Wydawać się może — czytamy w „Krótkim Kursie Historii WKP(b)" — że bolszewicy zbyt wiele czasu udzielali walce z żywiołami oportunistycznymi w Partii, że przeceniali ich znaczenie. Ale jest to zupełnie niesłuszne. Nie wolno tolerować w swym środowisku oportunizmu jak nie wolno tolerować wrzodu w zdrowym organiźmie". Taka jest prawda, płynąca z pełnej chwały drogi dziejowej, jaką przebyła Partia bolszewicka. Prawdy tej musimy strzec, jak źrenicy oka.

J. C.

Zagadnienie inteligencji w ZWIĄZKU RADZIECKIM

Nie będziemy rozwijać tutaj szerzej zagadnienia rozwoju i znaczenia inteligencji na przestrzeni dziejów. Wiele cennych spostrzeżeń dostarczyli już w tym zakresie nasi współcześni uczeni, publicyści i politycy.

Pamiętajmy jedynie, że inteligencja nie jest klasą, lecz grupą społeczną o różnolitym pochodzeniu klasowym.

W ustroju kapitalistycznym inteligencja była pochodzenia kapitalistycznego, nie tyle w znaczeniu pochodzenia socjalnego, ile raczej jako podporządkowana i pozostająca na usługach ustroju.

Lenin tak określa rolę inteligencji:

„Inteligencja nazywa się też inteligencją dlatego, że najświadomiej, najbardziej zdecydowanie i najdokładniej odzwierciedla i reprezentuje rozwój interesów klasowych i politycznych ugrupowań w całym społeczeństwie".

Rewolucja Październikowa obaliła w carskiej Rosji władzę obszarników i kapitalistów, aby na jej gruzach zbudować nowy ustrój.

W Państwie Radzieckim ujęła władzę w swe ręce klasa robotnicza, jako awangarda szerokich mas pracujących, wraz ze swym naturalnym sojusznikiem, którym okazało się biedne chłopstwo.

Po zwycięstwie Rewolucji rozpoczęła się w Związku Radzieckim nieprzerwana świadoma praca około budownictwa coraz to doskonalszych form życia społecznego przy równoczesnej nieustępliwej walce z wrogami mas pracujących.

W tej pracy i walce jednym z trudniejszych do rozwiązania zagadnień była sprawa inteligencji. Przywódcy klasy robotniczej, ściślej powiedziawszy - Partii bolszewickiej, i to zagadnienie rozwiązali w oparciu o konsekwentne zasady marksistowskiej dialektyki.

Aby wskazać, jakie to stanowisko w stosunku do inteligencji zajęła zwycięska Rewolucja Październikowa która złamała i rozbiła zupełnie stary aparat państwowy, przytoczmy słowa Lenina.

„Ich wiedza, ich praca są nam potrzebne, bez nich nie ma możliwości przejęcia tej kultury, która była stworzona przez stare stosunki społeczne i pozostała jako materialna baza socjalizmu".

„Nauka wymaga uwzględnienia wszystkich sił partii, klas, mas działających wewnątrz danego kraju, a bynajmniej nie określenia polityki na podstawie samych tylko pragnień i poglądów, stopnia uświadomienia i gotowości do walki jednej tylko grupy, albo partii".

Tak uczył Lenin i tak też zagadnienie inteligencji realizowała Partia. Inteligencja w pierwszych latach istnienia Państwa Radzieckiego była potrzebna nietylko dla budowy nowych, doskonalszych stosunków gospodarczych, czy kulturalnych, ale także dla pomocy w wykształceniu fachowym nowej proletariackiej inteligencji.

W okresie przekształcania starej inteligencji w inteligencję ludową proces ten odbywał się w ten sposób, że stara inteligencja przechodziła w części na stronę nowej władzy, a równocześnie dokonywało się wysuwanie przodujących robotników i chłopów na kierownicze stanowiska inteligenckie, wreszcie rozpoczęło się coraz to bardziej masowe kształcenie młodzieży robotniczo-chłopskiej w szkołach i na wyższych uczelniach.

Władza Radziecka w planowej serii pięciolatek budująca gospodarcze podstawy dla nowego ustroju, postawiła sobie za cel przysposobienie dostatecznej ilości kadr inteligencji wytwórczo-technicznej. W stosunku do starej inteligencji trzeba było zastosować, jak pisze Stalin: „politykę rozgromienia aktywnych szkodników, rozwarstwienia neutralnych i pociągnięcia lojalnych".

A równocześnie powiada Stalin:

„Potrzebne nam są takie siły kierownicze i inżynierskо-techniczne, które zdolne są zrozumieć politykę klasy robotniczej naszego kraju, zdolne są przyswoić sobie tą politykę i gotowe są zrealizować ją sumiennie.

A co to znaczy?

To znaczy, że kraj nasz wszedł w taką fazę rozwoju, kiedy klasa robotnicza musi stworzyć sobie swoją własną inteligencję wytwórczo - techniczną, zdolną do obrony jej interesów w produkcji, jako interesów klasy panującej".

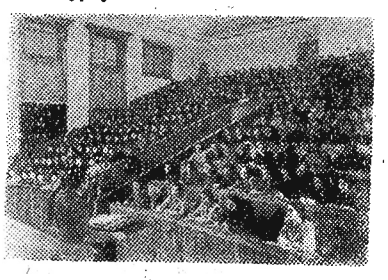

Studenci pierwszego roku fakultetu medycznego Państwowego Uniwersytetu w Tyflisie podczas wykładu.

Wysiłek zrobiony w tym kierunku musiał przynieść pożądane wyniki. Wspaniały rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, coraz to liczniejsze szeregi Bohaterów Pracy Socjalistycznej, znakomite osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej na każdym polu, to rezultat zgodnej pracy robotnika, chłopa i inteligenta.

W krótkim kursie Historii WKP(b) czytamy: „Masy pracujące w ZSRR — robotnicy, chłopi, i inteligencja — gruntownie się zmieniły w ciągu lat budownictwa socjalistycznego". Tak jak klasa robotnicza przestała być klasą wyzyskiwaną i stała się taką klasą robotniczą, jakiej nieznała jeszcze historia ludzkości, tak jak niemniej głębokie zmiany zaszły w położeniu chłopów radzieckich, tak również zmieniła się i inteligencja w ZSRR.

„Stała się ona w swej masie zupełnie nową inteligencją. Wyszła przeważnie ze środowiska robotniczego i chłopskiego. Służy nie kapitalizmowi jak dawna inteligencja, lecz socjalizmowi. Inteligencja stała się równouprawnionym członkiem społeczeństwa socjalistycznego. Inteligencja ta buduje wraz z robotnikami i chłopami nowe socjalistyczne społeczeństwo. Jest to nowy typ inteligencji, służącej ludowi i wyzwolonej z wszelkiego wyzysku. Takiej inteligencji nieznała jeszcze historia ludzkości".

„Tak więc zacierają się przedziały klasowe między ludźmi pracy w ZSRR, zanika dawna wyłączność klasowa. Giną i zacierają się ekonomiczne i polityczne przeciwieństwa między robotnikami, chłopami i inteligencją. Stworzona została podstawa do moralno-politycznej jedności społeczeństwa".

Korzystając z opublikowanego w prasie komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR możemy stwierdzić, jak decydujące zmiany dokonują się w dziele rewolucji kulturalnej.

W ciągu 1949 r. ukończyło w Związku Radzieckim wyższe uczelnie, techniki i inne średnie zakłady naukowe 450 tysięcy osób. Na nowe studia przyjęto ponad 770 tysięcy osób. W tymże roku do ogólnokształcących szkół podstawowych i średnich uczęszczało już ponad 33 miliony dzieci. W roku 1949 przemysł, komunikacja, budownictwo, rolnictwo w ZSRR otrzymało 218 tysięcy inżynierów techników, agronomów, ekonomistów i 232 tysiące nauczycieli, lekarzy oraz innych specjalistów. Jedynie w ciągu ostatnich dwóch lat podwyższyło kwalifikacje techniczne przeszło 10 milionów robotników. Wśród laureatów Nagród Stalinowskich znajdują się na równi z wybitnymi uczonymi robotnicy — nowatorzy wytwórczości oraz kołchoźnicy — mistrze wysokich zbiorów.

Tak więc na tej drodze do coraz to doskonalszych form społecznych w Związku Radzieckim występuje dziś — jak wiemy — nowa, młoda inteligencja z fabryk i kołchozów, z miast i wsi, pracująca i kształcąca się, wykonująca zadania w produkcji i ulepszająca jej procesy, przodująca w zawodzie i biorąca żywy udział w kulturalnych przejawach życia.

Dzięki temu zanikają też sprzeczności i konflikty między pracą fizyczną i umysłową. W praktyce życia codziennego urzeczywistniają się słowa Marksa, który napisał niegdyś: „Jak w przyrodzie — głowa i ręka należą do tego samego organizmu — tak i w procesie pracy łączy się fizyczna i umysłowa praca w jedno".

Jak socjalizm nie boi się nauki i myśli, bo sam jest oparty o myśl naukową, tak też prawdziwa nauka nie lęka się idei i walki socjalistycznej bo widzi w niej pewną oporę dla swego rozwoju. Przytoczmy tu jeszcze słowa z listu wielkiego uczonego przedstawiciela postępowej inteligencji, która umiała w ustroju radzieckim odnaleść swe właściwe miejsce a mianowicie słową światowej sławy fizjologa radzieckiego Iwana Pietrowicza Pawłowa (ur. 1849 um. 1936). Pisze on do Wszechdonieckiego Zlotu mistrzów węgla:

„Szanowni górnicy! przez całe życie lubiałem i lubię pracę umysłową na równi z fizyczną; tę drugą może nawet bardziej. Szczególnie zaś czułem się zadowolony, kiedy potrafiłem ją wzbogacić jakimś pięknym pomysłem tj. kiedy udało mi się połączyć głowę z rękoma. Wy jesteście na tej drodze. Z całego serca życzę Wam, abyście dalej kroczyli po tej drodze, która — jedyna — zapewnia szczęście człowiekowi".

Według słów sekretarza generalnego Stronnictwa Demokratycznego wicemin. Chajna, który zagadnienie inteligencji wnikliwie przeanalizował w swych programowych wypowiedziach, inteligent jest w ustroju socjalistycznym specjalistą, który nie stoi „poza polityką", nie jest to człowiek z obojętnym stosunkiem do wszystkiego, poza osobistym zyskiem. Staje się on aktywnym budowniczym, pracującym zespołowo z robotnikiem i chłopem. To pobudza w nim nowe zdolności organizacyjne, poczucie pewności, zdecydowanie, trwałość ideowego światopoglądu, głębsze przywiązanie do własnego narodu.

Dr. FRANCISZEK BŁOŃSKI
Przewodniczący Kom. Woj. S.D.

Początek Nowej Epoki

Historia narodów zna niemało rewolucji. Różnią się one od Rewolucji Październikowej tym, że wszystkie były rewolucjami jednostronnymi. Jedną formę wyzysku mas pracujących zastępowała inna forma wyzysku, ale sam wyzysk pozostawał. Jedni wyzyskiwacze i ciemięzcy ustępowali miejsca innym wyzyskiwaczom i ciemięzcom, ale sami wyzyskiwacze i ciemięzcy pozostawali. Jedynie Rewolucja Październikowa postawiła sobie za cel — znieść wszelki wyzysk i zlikwidować wszystkich wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczy i ciemięzców".

(STALIN).

Od trzech lat rząd carski prowadzi imperialistyczną wojnę. Od trzech lat giną na frontach żołnierze Rosji w obronie interesów cara-„batiuszki", w obronie kapitalistów i obszarników. Partie rosyjskie prześcigają się w ugodowości wobec carskiego, krwawego rządu. Eserzy, kadeci i „lewicowcy" mieńszewicy rzucają szumne hasła o „obronie ojczyzny", o „patriotyźmie", starając się ze wszystkich sił podporządkować sobie klasę robotniczą, odciągnąć ją od jedynej rewolucyjnej Partii Bolszewików.

Lecz kryzys rewolucyjny nieustannie narastał. Wzbierała potężna fala

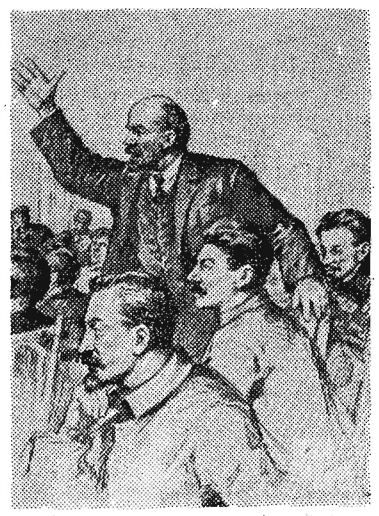

rewolucji, której nie była w stanie zatrzymać ani ochrana carska, ani dywersyjna polityka mieńszewików. — Masy pracujące nie chciały ginąć za „pamieszczyków", za Morozowych i Riabuchinów.

10 marca car wydaje rozkaz „położenia kresu nieporządkom w stolicy", 11 marca pułk pawłowski przechodzi na stronę robotników. Rewolucja marcowa stała się faktem dokonanym.

Natychmiast mieńszewicy rozpoczynają pertraktacje z burżuazyjnym rządem tymczasowym. Podczas gdy bolszewicy walczą na ulicach z carskimi najemnikami, mieńszewicy i eserzy prowadzą rokowania z Kiereńskim, wślizgują się do Rad Robotniczych i Żołnierskich.

Na I. Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad mieńszewik Ceretelli oświadcza, iż nie ma partii, która byłaby gotowa wziąć władzę w swoje ręce. Na te słowa natychmiast podnosi się Lenin:

„JEST TAKA PARTIA!"

Taką partią mogła być tylko Partia bolszewicka.

Mieńszewicy, eserzy i trockiści nie dają za wygraną. W dalszym ciągu spiskują przeciw klasie robotniczej, usiłując podstępnie aresztować Lenina i zamordować go. Wiedzą, że Lenin stanowi dla ich zdradzieckiej polityki śmiertelne niebezpieczeństwo, wiedzą, że partia bolszewicka może ująć władzę w swoje ręce.

Zbliżają się pamiętne dni Wielkiego Października.

O świcie 24 października (6 listopada) w drukarni centralnego organu Partii „Raboczij Put" zjawił się komisarz policji i junkrzy. Przedstawiciel Rządu Tymczasowego oświadczył, że zgodnie z rozkazem dowódcy wojsk okręgu piotrogradzkiego gazeta zostaje zawieszona a drukarnia zamknięta. Gdy robotnicy oświadczyli, że nie zaprzestaną drukować gazety, oddział junkrów obsadził wszystkie wyjścia z drukarni. Ten krok Rządu Tymczasowego łatwo wytłumaczyć. Właśnie „Raboczij Put" miał opublikować wezwanie tow. Stalina:

**„Trzeba obecny rząd obszarników i kapitalistów zastąpić przez rząd robotników i chłopów.

To, czego nie zrobiono w lutym, trzeba zrobić teraz.**

W ten sposób i tylko w ten sposób można wywalczyć pokój, chleb, ziemię i wolność".

Zgodnie z rozkazem tow. Stalina robotnicy wyparli junkrów z drukarni. O godz. 11 ukazała się gazeta z wezwaniem do obalenia Rządu Tymczasowego.

Tego samego dnia w nocy przybył do Smolnego, siedziby sztabu rewolucji, Lenin i objął kierownictwo powstania bezpośrednio w swoje ręce.

25 PAŹDZIERNIKA (7 LISTOPADA) CZERWONA GWARDIA ZAJĘŁA DWORCE, POCZTĘ, TELEGRAF MINISTERSTWA I BANK PAŃSTWA. PIERWSZA SOCJALISTYCZNA REWOLUCJA ZWYCIĘŻYŁA!

O godzinie 10 rano Komitet Wojskowo-Rewolucyjny ogłosił odezwę do obywateli Rosji:

„Rząd Tymczasowy został obalony. Władza państwowa przeszła w ręce organu Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich — Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego, który stoi na czele proletariatu i garnizonu piotrogrodzkiego.

Sprawa, o którą lud walczył: natychmiastowe zaproponowanie pokoju demokratycznego, zniesienie

obszarniczej własności ziemskiej — kontrola robotnicza nad produkcją i ukonstytuowanie rządu radzieckiego — zwycięstwo tej sprawy jest zapewnione.

Niech żyje rewolucja robotników żołnierzy i chłopów!"

W nocy z 25 na 26 października (7 na 8 listopada) rozpoczyna swoje obrady II Zjazd Rad. Pierwsze chwile Zjazdu mijają pod wrażeniem histerycznych ataków mieńszewików, eserów i bundowców na frakcję bolszewicką. Usiłują oni pokryć swoje kapitulanctwo i służalczość względem burżuazji gledzeniem, o „spiskach" „knowaniach" i „nieodpowiedzialnych poczynaniach" bolszewików, usiłują odciągnąć masy delegatów na odsiecz... oblęganego przez Czerwoną Gwardię Pałacu Zimowego, ostatniego bastionu kontrrewolucji w Piotrogradzie. Delegaci przyjmują te „oświadczenia" dezerterów i zdrajców drwinami i śmiechem. „Obrażeni" oportuniści opuszczają Zjazd.

Wśród nieopisanego entuzjazmu wchodzi na trybunę Lenin. Mowa Lenina to początek nowej epoki. Lenin czyta dekret o pokoju, który zjazd przyjmuje jako „Odezwę do ludów i rządów wszystkich krajów wojujących".

„Za pokój sprawiedliwy czyli demokratyczny... rząd uważa natychmiastowy pokój bez aneksji, tj. bez zaboru cudzej ziemi, bez przyłączania przemocą obcych narodowości i bez kontrybucji".

„Robotnicy wymienionych krajów (tj. Anglii, Francji i Niemiec — red.) zrozumieją swoje zadania w dziele wyzwolenia ludzkości z okropności wojny i jej następstw... pomogą nam doprowadzić pomyślnie do końca sprawę pokoju a wraz z tym sprawę wyzwolenia pracujących i wyzyskiwanych mas ludności z wszelkiej niewoli i wszelkiego wyzysku".

Na trybunie zjawia się z kolei wysoka, smukła postać Dzierżyńskiego.

Na jego surowej, ascetycznej twarzy jaśnieje radość zwycięstwa.

„Wiemy — mówi Dzierżyński — że jedyną siłą, która może wyzwolić świat jest proletariat, walczący o socjalizm...

Ci, w których imieniu została zaproponowana ta deklaracja, idą w szeregach proletariatu i biedoty chłopskiej, wszyscy ci, którzy w tych tragicznych chwilach opuścili tę salę nie są przyjaciółmi lecz wrogami rewolucji i proletariatu. Wśród nich ta odezwa nie znajdzie odgłosu, ale znajdzie go w sercach proletariuszy wszystkich krajów. Razem z takimi sojusznikami osiągniemy pokój!"

Dekret o pokoju wywołał olbrzymi zapał delegatów. Wszyscy zerwali się z miejsc i zmieszali z członkami prezydium. Rozbrzmiewają dźwięki proletariackiego hymnu — „Międzynarodówki".

I znów na trybunie ukazuje się, witany niemilknącymi oklaskami Lenin. Drugim punktem porządku dziennego Zjazdu jest dekret o ziemi.

„Przeczytam wam punkty dekretu — mówi Lenin, — który ma wydać wasz rząd radziecki.

1. Obszarniczą własność ziemską znosi się natychmiast bez żadnego wykupu.

2. Majątki obszarnicze, a także wszystkie apanażowe (tj. stanowiące własność panującego — przyp. red.) ziemie, klasztorne i kościelne z całym żywym i martwym inwentarzem, z zabudowaniami dworskimi i wszystkim co do nich należy, przechodzą do rozporządzenia gminnych komitetów ziemskich i powiatowych Rad Delegatów Chłopskich aż do czasu zebrania się Konstytuanty".

„Dekret w sprawie ziemi" jasno pokazywał chłopom, że władza radziecka raz na zawsze i bezpowrotnie usuwała ze wsi obszarników, oddając ziemię do dyspozycji chłopa. Dekret o ziemi wyrównywał odwieczną krzywdę chłopską. Rewolucja Październikowa pierwsza praktycznie rewolucyjnie rozwiązała sprawę chłopską. Poprzednie „dekrety" mieńszewicko-eserowskie zostały zrealizowane przez ...włożenie do biurka, lub wnoszenie niekończących się poprawek.

Dalsza praktyka rewolucyjna, walka z białogwardzistami, z interwentami potwierdziły w całej rozciągłości genialne tezy Lenina, jego zdolność naukowego przewidywania wypadków.

„...ażeby zdobycze narodów Rosji, osiągnięte w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej utrwalić — pisze Lenin — musieliśmy pójść dalej i poszliśmy dalej. Rozstrzygnęliśmy sprawy rewolucji burżuazyjno-demokratycznej po drodze, mimochodem, jako „produkt poboczny" naszej głównej i istotnej proletariacko-rewolucyjnej, socjalistycznej pracy".

W czasie, gdy obradował II Zjazd Rad, gdy likwidowano w Piotrogrodzie ostatnie punkty oporu kontrrewolucjonistów, we wszystkich miastach proletariat ujmował władzę w swoje ręce. Mimo zdradzieckiej i dwulicowej postawy mieńszewików i ugrupowań kadeckich po krwawych walkach została opanowana Moskwa. W odpowiedzi na bestialskie zmasakrownie czerwono-gwardzistów przez oddziały junkrów, proletariat moskiewski chwycił za broń. Po zaciętych walkach nad Kremlem załopotał czerwony sztandar.

Na froncie żołnierze wypowiadali posłuszeństwo oficerom-pachołkom burżuazji i wybierali delegatów bolszewickich.

Bolszewicy przystąpili do zorganizowania władzy. Na II Zjeździe Rad powstała Rada Komisarzy Ludowych — proletariacki rząd:

„W celu rządzenia krajem — czytamy w dekrecie — zjazd postanawia utworzyć... Tymczasowy Rząd Robotniczy i Chłopski, który będzie nosił nazwę Rady Komisarzy Ludowych".

Pierwszym przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych został Włodzimierz Iljicz LENIN, komisarzem ludowym spraw narodowościowych — Józef Wissarionowicz STALIN.

Rząd radziecki postawił sobie za zadanie stworzenie własnego, rewolucyjnego aparatu państwowego, który byłby w stanie objąć władzę, zdusić kontrrewolucję, dywersję i sabotaż i rozpocząć budowanie nowego społeczeństwa.

Podstawy do tworzenia nowego — proletariackiego państwa zawarte były w epokowym dziele Lenina, napisanym w lipcu 1917 r., „Państwo a rewolucja".

Tak jak podczas gorących dni Wielkiego Października poświęcili bolszewicy wszelkie siły na zduszenie wroga, tak teraz z tym samym entuzjazmem i zapałem rozpoczęli organizowanie nowego państwa.

*

W 10 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, w artykule swoim zamieszczonym na łamach „Prawdy" tow. Stalin pisał:

„...Rzuciwszy ziarna rewolucji zarówno w ośrodkach imperializmu jak i na jego tyłach, osłabiwszy potęgę imperializmu w „metropoliach" i zachwiawszy jego panowaniem w koloniach — Rewolucja Październikowa postawiła przez to pod znakiem zapytania samo istnienie kapitalizmu światowego jako całości.

Jeżeli rozwój kapitalizmu w warunkach imperializmu przerósł — wskutek swej nierównomierności, wskutek nieuchronności konfliktów i starć wojennych, wreszcie wskutek niebywałej rzezi imperialistycznej w proces gnicia i umierania kapitalizmu, to Rewolucja Październikowa i związane z nią odpadnięcie ogromnego kraju od światowego systemu kapitalistycznego musiały przyspieszyć ten proces, podważając krok za krokiem same podstawy imperializmu światowego".

Opracował T. F.

„...teraz nie można już traktować mas pracujących świata jako „ślepego tłumu", błądzącego w ciemnościach i pozbawionego perspektyw, albowiem Rewolucja Październikowa stała się dla nich gwiazdą przewodnią, która oświetla im drogę i daje perspektywy".

(J. Stalin, „Zagadnienia leninizmu" str. 171).

W ofiarnej służbie rewolucji

Polacy w Dniach Października

Wielki Październik stał się wezwaniem do wszystkich narodów świata, stał się probierzem dojrzałości rewolucyjnej i proletariackiej myśli politycznej. Wielka Rewolucja dokonała się w jednym kraju — w Rosji. Podczas gdy na zachodzie Europy oportunistyczni socjal-szowiniści rzucali błoto nacjonalizmu i „patriotyzmu" burżuazyjnego w oczy robotnika, podczas gdy na zachodzie Europy „socjal-demokraci" wyłazili ze skóry w tłumieniu rewolucyjnego czynu, by w dalszym ciągu zbierać ochłapy z fabrykancko-obszarniczych stołów — w Rosji niezwyciężona siła pokierowała rewolucją. Tym granitowym taranem, rozbijającym w proch carskich junkrów, czynowników i płaszczących się ugodowych dwulicowców była PARTIA BOLSZEWICKA, był geniusz LENINA i STALINA.

„Na czele klasy robotniczej stała tak doświadczona w walkach politycznych partia, jak partia bolszewików. Tylko taka partia, jak partia bolszewików, dostatecznie śmiała, ażeby poprowadzić lud do stanowczego szturmu, i dostatecznie oględna, by ominąć wszystkie i wszelakie skały podwodne na drodze do celu — tylko taka partia mogła tak umiejętnie połączyć w jeden wspólny potok rewolucyjny tak różne ruchy rewolucyjne, jak ruch ogólno demokratyczny na rzecz pokoju, ruch chłopsko-demokratyczny, zmierzający do zagarnięcia ziemi obszarniczej, ruch narodowo-wyzwoleńczy uciskanych narodów, walczących o równouprawnienie narodowe, oraz socjalistyczny ruch proletariacki, dążący do obalenia burżuazji, do ustanowienia dyktatury proletariatu. (Historia WKP(b) str. 241)

Rewolucja socjalistyczna stała się faktem.

* * *

Najlepsi synowie klasy robotniczej stanęli do walki z kapitalizmem — ustrojem zalegalizowanego rozboju i wyzysku. W dniach Wielkiego Października nie zabrakło i Polaków. Polska klasa robotnicza szczyci się płomiennymi bojownikami o wolność z szeregów SDKPiL PPS-lewicy, wiernych uczniów Lenina i Stalina.

„Gorejącym płomieniem" nazwał tow. Stalin bohatera Rewolucji Październikowej Feliksa DZIERŻYŃSKIEGO, który wszystkie swoje siły bez reszty, całą swoją energię oddał sprawie, którą powierzyła mu Partia — „spłonął w ogniu pracy dla dobra proletariatu" (tow. Stalin w przemówieniu pożegnalnym nad trumną Dzierżyńskiego).

Jedną z czołowych postaci polskich, której nazwisko znane jest w całym Związku Radzieckim — był Julian Marchlewski. Życie Juliana Marchlewskiego to nieustanna walka.

W szeregach Związku Robotników Polskich, a następnie w SDKPiL, w publikacjach, pracach naukowych i popularnych, artykułach publicystycznych walczy z oportunizmem, z wypaczaniem myśli marksistowskiej Prowadzi konsekwentną i bezkompromisową kampanię z wilhelmowskimi rządami, z podżegaczami wojennymi z bersteinowskim reformizmem Część wojny spędza w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych. Rewolucja Październikowa przynosi mu wolność. Pracuje w służbie rewolucji, z polecenia Partii zostaje skierowany do Niemiec, gdzie jako członek KC Komunistycznej Partii bierze najczynniejszy udział w organizowaniu rad robotniczych Zagłębia Ruhry.

Gdy Piłsudski na rozkaz kapitalistów rozpoczyna wojnę z młodym Krajem Rad Marchlewski, nie mogąc przyglądać się biernie temu, jak ręce polskich robotników i chłopów, przebranych w mundury żołnierskie na rozkaz Enteny i Piłsudskiego mają wykrwawiać młodą republikę radziecką, rozpoczyna w porozumieniu z KPRP pertraktacje celem położenia kresu wojnie. Agenci Piłsudskiego jednak uniemożliwiają wszelkie pertraktacje.

W r. 1922 Marchlewski zostaje mianowany rektorem Uniwersytetu Mniejszości Narodowych, piastuje równocześnie szereg wysokich stanowisk w przemyśle. Równocześnie pracuje nieustannie naukowo, tworząc pierwsze próby marksistowskiej koncepcji historii Polski i publikując doskonałe prace popularyzatorskie z dziedziny zagadnień marksistowskich. Marchlewski jest również członkiem Komitetu Wykonawczego Kominternu, opracowując program agrarny.

„Tow. Marchlewski — pisze Lenin (Dzieła t. XXV) — w swoim artykule dał podstawy teoretyczne dla komunistycznego programu agrarnego III Międzynarodówki. Na tej podstawie może (i sądzę, że powinna być) opracowana ogólna rezolucja w sprawie agrarnej dla zbliżającego się w dniu 15 sierpnia 1920 r. Zjazdu Kominternu".

* * *

W długich latach krwawej walki z kontrrewolucją, walki z interwentami imiona wielu Polaków okryły się chwałą, wielu z nich oddało swe życie w obronie Republiki Radzieckiej — pierwszego kraju socjalizmu. Żołnierze oddziałów polskich stacjonujących w Rosji wypowiadają posłuszeństwo reakcyjnym oficerom i tworzą własne, proletariackie oddziały. Tak powstaje Czerwony Pułk Warszawy tak tworzy się Zachodnia Dywizja Strzelców i in. Polscy czerwoni żołnierze walczą w obronie Kraju Rad Wielu z nich ginie na polach bitew wielu zostaje zamordowanych przez białogwardyjskich siepaczy, wielu wreszcie padło od kul rodzimej reakcji.

Bronisław Wesołowski („Smutny") sekretarz Komitetu Warszawskiego SDKPiL zostaje zamordowany przez żandarmów piłsudczykowskich jako członek misji Czerwonego Krzyża, Wincenty Matuszewski („Marcin") członek Zarządu Głównego SDKPiL ginie z rąk bandy kołczakowskiej, Stanisław Berson redaktor „Polskiej Prawdy", komisarz do spraw narodowościowych okręgu zachodniego, zostaje zabity skrytobójczo. Piotr Borewicz, członek SDKPiL, jeden z organizatorów Konnicy Armii Czerwonej, zdobywca Carycyna, zostaje zdradziecko zamordowany przez agenta Sawinkowa, Ignacy Gruszkowski („Grucha"), aktywny działacz SDKPiL, murarz warszawski poległ śmiercią bohaterską w walce z białogwardzistami, matematyk Władysław Figielski, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Republiki Turkiestańskiej ginie w walkach z białogwardzistami i wielu, wielu innych, wiernych synów polskiej klasy robotniczej, którzy oddali swe życie w walce o ustrój sprawiedliwości społecznej, w obronie Kraju Rad.

Polska klasa robotnicza szczyci się ich pamięcią. Nazwiska nieugiętych rewolucjonistów: Dzierżyńskich i Marchlewskich będą dla nas drogowskazem.

Młodości,
dumasz
o życiu,
szukasz —
wejrzenie zwróć na kogo.
Powiem ci
bez namysłu:
równaj się
według
towarzysza Dzierżyńskiego

— woła wielki poeta rewolucyjny Włodzimierz Majakowski. Słowa te nie straciły na aktualności. I my dziś „równać się będziemy według towarzysza Dzierżyńskiego", według Marchlewskiego i innych, bohaterów polskiej klasy robotniczej którzy życie swe oddali wielkiej sprawie.

Opracował TAF.

ORĘDZIE DO NARODU POLSKIEGO
Piotrogrodzkiej Rady Robotn. i Żołn.:

„Carat, który w ciągu stu lat dławił zarówno naród polski jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając Naród Polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

Przesyłamy Narodowi Polskiemu swe bratnie pozdrowienia i życzymy mu powodzenia w oczekującej go walce o wprowadzenie w niepodległej Polsce demokratycznego, republikańskiego ustroju".

Ludzkości dzień jutrzejszy

ZSRR na drodze do komunizmu

Z podziwem śledzimy wspaniałe osiągnięcia gospodarcze i kulturalne ZSRR. W podziw wprawia nas to czego się dowiadujemy o tempach rozwoju gospodarczego Związku Radzieckiego, o tysiącach nowych fabryk, o nowej technice, o nowych metodach pracy o najbardziej przodującej nauce i praktyce radzieckiej i w ogóle — rolniczej w szczególności.

Jaki cel przyświeca temu niezwykłemu jedynemu w świecie budownictwu, w którym uczestniczy dwieście milionów ludzi kierowanych jedną dalekowzroczną wolą partii bolszewickiej, opierającej się na najwyższych osiągnięciach nauki?

Odpowiedzi na to pytanie szukamy w nacechowanych głęboką mądrością dokumentach partii Lenina — Stalina w obrazach kreślonych mistrzowską ręką pisarzy radzieckich w myślach i uczuciach ożywiających miliony ludzi radzieckich. Kierunek marszu ludzi radzieckich wytknięty jest jasno i wyraźnie. Kierunkiem tym jest komunizm — ustrój społeczny, w którym każdy człowiek pracować będzie stosownie do swych możliwości i zdolności, a korzystać będzie z dóbr wytworzonych przez społeczeństwo w takiej mierze by jego potrzeby były całkowicie zaspokojone.

W rocznicę Rewolucji Październikowej dobrze jest uświadomić sobie, że taki właśnie, a nie inny jest kierunek rozwoju społeczeństwa radzieckiego, wytknięty przez Lenina i Stalina i realizowany z podziwu godną konsekwencją. Taki a nie inny jest sens najistotniejszy walki o plan, dyscyplinę i wydajność pracy, o kulturę i moralność komunistyczną.

Jeśli się bowiem już zbudowało bezklasowe społeczeństwo socjalistyczne, nie znające wyzysku człowieka przez człowieka, nie znające kryzysów i bezrobocia, społeczeństwo, w którym ludzie pracy są gospodarzami swego losu — to czegoż potrzeba dla zbudowania najwyższej formy organizacji społecznej, mianowicie społeczeństwa komunistycznego? Trzeba stworzyć wielką, nieznaną i niemożliwą w dotychczasowej historii obfitość produktów. To pierwszy warunek zbudowania komunizmu. Trzeba stworzyć najwyższą nieznaną i niemożliwą do osiągnięcia w dotychczasowych społeczeństwach moralność ludzi pracy, moralność komunistyczną. To drugi warunek zbudowania komunizmu. Obydwa te warunki są konieczne, ale zarazem i wystarczające dla zbudowania społeczeństwa, kierującego się zasadą: każdy według swych możliwości, każdemu według jego potrzeb.

Stworzenie olbrzymiej, nieznanej w dotychczasowej historii i niemożliwej do osiągnięcia w społeczeństwie, opartym na sprzecznościach klasowych, obfitości produktów... Do tego zmierza przecież i budowa w ciągu jednej pięciolatki powojennej 5.900 nowych fabryk i osiągnięcie w ciągu tej pięciolatki takiego średniego rocznego przyrostu produkcji, który równy jest prawie całej produkcji przemysłowej Rosji z r. 1913. Potrzebę stworzenia technicznych i organizacyjnych warunków dla osiągnięcia takiej właśnie obfitości i dla zapewnienia obrony kraju przed wszelkimi niebezpieczeństwami miał na myśli towarzysz Stalin, gdy pisał jeszcze w 1931 r.: „Mechanizacja procesów pracy jest nową i decydującą siłą, bez której nie sposób wytrzymać ani naszego tempa, ani nowych rozmiarów produkcji".

Czy nie czytaliście niedawno — jakby na potwierdzenie słów Stalina o nowej technice — w komunikacie TASS, mówiącym, że ZSRR posiada bombę atomową — również o tym, że dla budowy dróg, kanałów, elektrowni i innych robót stosuje się w ZSRR najbardziej nowoczesną technikę?

Czytamy literaturę radziecką, zastanówmy się nad problemami, które wysuwa życie radzieckie we wszystkich dziedzinach życia, pomyślmy nad tym, o czym dyskutują i jak dyskutują ludzie radzieccy o swej przyszłości — a zobaczymy widoczne już, realne kontury świadomości komunistycznej, której istotnym i krwiodajnym elementem jest szlachetny, humanistyczny, gorący patriotyzm ludzi radzieckich.

Gdy patrzymy na to, gdy wnikamy w sens radzieckich cyfr gospodarczych i planów gospodarczych, gdy ogarniamy perspektywy rozwoju moralności i świadomości budowniczych komunizmu, czujemy się tak jak gdybyśmy wciągali w płuca kryształowo czyste powietrze i szeroko otwartymi oczyma oglądali ludzkości całej dzień jutrzejszy.

J. K.

Imię Jego czcią otaczają narody radzieckie...

Feliks Dzierżyński — bohater Października

W rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, myśl nasza biegnie ku tym wszystkim bojownikom i rewolucjonistom, którzy swym trudem i walką położyli granitowy fundament pod ZSRR — niezwyciężoną twierdzę socjalizmu.

Jeden z wodzów proletariatu, miecz rewolucji" — jak go określa tow. Stalin — to Polak Feliks Dzierżyński. Urodzony w sierpniu 1877 roku w majątku Dzierżynowo, powiatu oszmiańskiego na Wileńszczyźnie, jako syn drobno-szlacheckiej, patriotycznej rodziny, od najmłodszych lat, żyje w atmosferze nienawiści do carskiej przemocy. Będąc uczniem 6 klasy w r. 1894 bierze udział w lewicowych kółkach samokształceniowych. W r. 1895 wstępuje do Litewskiej Socjaldemokracji, prowadząc agitację wśród rzemieślniczych terminatorów w Wilnie.

Już wówczas, jako 19-letni chłopiec, Dzierżyński ma przed sobą jasno wytknięty cel: walkę o całkowite wyzwolenie proletariatu. Już wówczas rozumie, że nie może być wyzwolenia Polski bez wyzwolenia rosyjskiego proletariatu.

Dla realizacji wielkiego celu rezygnuje z wykształcenia, występując w r. 1896 z gimnazjum, by być razem z tymi, których sprawie odda całe życie. Wiedza — mówi wówczas — powinna pociągać za sobą czyny i należy być bliżej masy i samemu się z nią razem uczyć.

„Od tej chwili Dzierżyński zrywa nieodwołalnie ze swym środowiskiem szlacheckim, przechodzi do obozu klasy rewolucyjnej, stapia się całkowicie z masą robotniczą"... (T. Daniszewski — Feliks Dzierżyński, str. 12).

Z ciasnych form pracy kółkowej, przechodzi do roboty masowej. Zna go klasa robotnicza Wilna, Kowna, Zagłębia Dąbrowskiego, Warszawy, z nią żyje, z nią walczy. Jest inicjatorem szeregu strajków, które zmuszają pracodawców do „ludzkiego obchodzenia się" z robotnikami. Potrafi zmylić carskich szpiclów i dotrzeć do kierownictwa zagranicznego SDKP i L, w którym styka się z Różą Luksemburg, Leonem Tyszką i Julianem Marchlewskim.

Lata 1898, 1901, 1902, 1907, 1909, 1912 to daty zesłań i więzień. Więzienne cele, zsyłki na katorgę nie łamią szermierza rewolucji. Z więzień organizuje ucieczki, w Krasnojarsku potrafi zmusić do posłuchu wicegubernatora, na którym wymusza lepsze warunki dla więźniów, po trzykroć ucieka z zesłania z krańców Rosji.

Rewolucja lutowa w 1917 r. wyzwala go z więzienia w Moskwie. Bezgraniczne oddanie się sprawie, rewolucyjna śmiałość myśli i pracowitość wysuwają go na czoło: zostaje wybrany członkiem Wojenno-Rewolucyjnego Komitetu, o władzę klasy robotniczej walczy jako przewodniczący WCZK — Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją. Bezlitośnie i sprawiedliwie rozprawia się z wrogami rewolucji.

Zawsze czujny, zawsze sprężony do czynu, pisze do Zofii Dzierżyńskiej...

„Jestem w ogniu walki — życie żołnierza, który nie ma wypoczynku, bo musi ratować dom nasz.. Cały czas — to jeden nieprzerwany czyn, by dotrzymać placu do końca... (Moskwa, 27 maja 1918 r.)

i tegoż roku w sierpniu:...

„Jesteśmy żołnierzami na posterunku. I żyję tym — co mam przed sobą — wymaga to bowiem całej uwagi i czujności, by zwyciężyć".

Mianowany w r. 1921 komisarzem ludowym, studiując wszystkie zagadnienia gospodarcze, dokonuje ogromnego przewrotu w zniszczonej komunikacji, stawiając transport na właściwym poziomie. I tu żelazną dłonią wymiata śmiecie, bije szkodników: **„Dla grabieżców i złodziei mienia ludowego nie masz zmiłowania!"** — woła w swej odezwie w r. 1923.

W r. 1924 Partia stawia go na stanowisku — Najwyższej Rady Gospodarki Ludowej.

Prawda, którą głosi Partia jest dlań zawsze drogowskazem działania, gwarancją zwycięstwa:

„Taka Partia jak nasza — mówi na XIV Moskiewskiej Gubernialnej Konferencji — — która nie boi się prawdy, potrafi przezwyciężyć wszystkie stojące przed nią trudności"...

Poraz ostatni przemawiał Dzierżyński 20 lipca 1926 roku, na plenum CK i CKK (Centralnej Komisji Kontrolnej) WKP (b). W trzy godziny później pękło serce, którego każde uderzenie biło dla sprawy proletariatu, dla zwycięstwa Rewolucji.

*

I tak swym bohaterskim żywotem w historię wiekopomnej Rewolucji, która przeobraziła oblicze świata wszedł syn polskiej ziemi, którym tak szczyci się polski proletariat.

Jego imieniem naród rosyjski nazwał plac w centrum Moskwy, największa stacja moskiewskiego metro nosi jego miano, załogi wielkich zakładów radzieckich jego imieniem nazwały swe fabryki, o nim mówią podręczniki historii w szkołach wszystkich republik ZSRR.

Walcząc o zwycięstwo Rewolucji, Dzierżyński działał w tym niezłomnym przeświadczeniu, że Lenin, idea Lenina i bolszewicy są najlepszą gwarancją niepodległości i suwerenności Polski. W liście do robotników Polaków huty szklanej w Dołbyszu z r. 1925 stwierdza:

„Nikt inny, tylko Lenin i bolszewicy, stanąwszy na czele Republiki Radzieckiej, proklamowali prawo każdego narodu do stanowienia o własnym losie

C. W.

Poeta rewolucyjnego patosu

Gdy wybuchła rewolucja 1905 roku Włodzimierz Majakowski miał zaledwie 12 lat. W rok później należał już do marksistowskiego kółka szkolnego i niezadługo później wstąpił do Partii. Będąc uczniem akademii zetknąwszy się z nowoczesnym malarstwem i literaturą, Majakowski „zupełnie nieoczekiwanie", jak sam pisze zostaje poetą.

W roku 1915 Majakowski styka się z Maksymem Gorkim, którego wpływ odbija się wyraźnie na świadomości politycznej i społecznej poety. Pisze też w tym czasie antywojenne poematy.

W pamiętnych październikowych dniach Majakowski jako entuzjasta i głosiciel rewolucji oddaje swoje siły na jej usługi. Maluje plakaty, układa wiersze okolicznościowe i rymowane hasła.

W latach 1924—1927 Majakowski tworzy swoje dwa wielkie poematy: „Włodzimierz Iljicz Lenin" i „Dobrze". Dzieła te mają charakter nie tylko wysokich osiągnięć artystycznych, ale również jako sformułowania myśli politycznej i programu poetyckiego.

Majakowski podróżuje po całym świecie, interesując się szczególnie położeniem klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych i stanem ruchu rewolucyjnego. Z podróży przywozi wiersze nasycone polityczną i moralną re leksją. Działalność jego sprawiała, iż odgrywał on niejako rolę „poetyckiego ambasadora rewolucyjnego państwa".

W ojczyźnie brał czynny udział w walce obozów literackich, narażając się na szykany różnego rodzaju „znawców", występujących przeciwko nowatorowi. Szykany te wraz z powikłaniami osobistymi stały się przyczyną samobójczej śmierci poety w roku 1930.

Twórczość Majakowskiego doczekała się dziś, po wielu dyskusjach, wysokiej i pozytywnej oceny ze strony radzieckich teoretyków i krytyków literackich. Szpalty prasy literackiej wypełniane są często artykułami, analizującymi znaczenie i wartość poezji Majakowskiego, która zyskała sobie olbrzymią popularność w szerokich rzeszach ludzi radzieckich.

W dorobku Majakowskiego, obok wierszów lirycznych, z pierwszego przede wszystkim okresu, główne miejsce zajmują poematy i wiersze, które w oryginalnej formie ujmują z dużą ostrością i wnikliwością treść polityczną.

Majakowski uważał siebie słusznie za poetę bolszewickiego, za poetę Partii. Swoją pracę literacką traktował jako pracę partyjną:

„...nad bandą
rymopisów
chuchających w pieniążek,
jak legitymację bolszewicką
wzniosę
wszystkie
sto tomów
moich partyjnych książek,

Mimo odrębności swoich nowatorskich środków poetyckich, Majakowski uderzał prostotą i szczerością wyrazu, głębokim stosunkiem do spraw ideologicznych, ściśle związanych z codziennym życiem. Pisał:

My otwieraliśmy
Marksa tomy
jak w domu własnym
otwierasz okiennice,
lecz i bez tekstu
każdemu wiadomy
był obóz
z jakim trzeba iść i bić się.

W okresie pierwszej stalinowskiej pięciolatki, poeta rzucał wiersz swój w masy jako czynnik mobilizacji. — Była zaś to mobilizacja nie tylko do walki o produkcję i budownictwo, ale równoczesna mobilizacja do walki przeciwko temu wszystkiemu, co jako pozostałość starego ładu hamowało pracę młodego społeczeństwa radzieckiego.

Poemat „Pełnym głosem", którego pisanie rozpoczął Majakowski przed śmiercią, jest świadectwem głębokiej jego wiary w potrzebę wiernej służby sprawie klasy robotniczej, sprawie rewolucji:

Gwiżdżę
czy z brązu
ktoś mi spodnie skroi,
Gwiżdżę
na płyty marmurowych skalisk,
złączmy się w sławie
toć my wszyscy swoi —
niech jako wspólny pomnik nasz stoi
wzniesiony
w bojach
socjalizm.

Rewolucyjny patos twórczości Majakowskiego wpłynął też na zapewnienie jej trwałej pozycji w literaturze radzieckiej, w postępowej literaturze całego świata.

T. N.

Dzieło trudnego życia

Dnia 16 (28) marca 1868 roku, w Niżnim-Nowogrodzie, w rodzinie ubogiego stolarza Maksymowicza Pieszkowa, pracującego w warsztatach „Towarzystwa Żeglugi na Wołdze", urodził się syn ALEKSY MAKSYM PIESZKOW (Maksym Gorki).

Życie nie szczędziło temu — jak się później okazało — genialnemu artyście, zawodów i przykrości. Nędza była nieomal nieodłącznym towarzyszem jego życia.

Ucieczką od całej szarzyzny i brutalności tego życia dla kształtującej się młodej świadomości późniejszego artysty były książki. Szukał w nich odzwierciedlenia swych młodzieńczych marzeń, szukał zapomnienia, a często i ukojenia w chwilach głodu i nędzy.

Zetknięcie się z wielkimi realistami rozpoczęło nową epokę w świadomości Gorkiego. Zakres lektury rozszerza się odtąd szybko i stale.

„Pod wpływem tych książek zrodziła się w duszy spokojna, niezłomna pewność: nie jestem sam na świecie — i nie zginę!" — pisze w tym okresie Gorki.

Jednakże nadzieja, że „nie zginie" musiała być bardzo silna, zwłaszcza w tych chwilach, gdy tak ostro przeciwstawiał się jej ów nieubłaganie wrogi świat.

Cała twórczość Gorkiego odzwierciedla doświadczenia epoki rozwoju rosyjskiego proletariatu — był on zwiastunem i heroldem burzy, która zrodziła nową Rosję. I związek Gorkiego z masami, z których wyrósł, był przede wszystkim związkiem z awangardą postępu — z klasą robotniczą.

„...Jeszcze w młodości — pisał Gorki — **zbudziła się we mnie świadomość, a właściwie poczucie — organicznego związku z klasą robotniczą i zawsze odczuwałem... lęk o jej losy — lęk Araba o źródło, które daje życie jego oazie wśród piasków pustyni".**

Cała literacka działalność Gorkiego przeniknięta jest namiętną ideą o konieczności zaktywizowania twórczych sił ludu.

„Naprzód i — wyżej! — Wiecie, że to jest u mnie stare i być może jedyne co posiadam" — pisał Gorki.

Bardzo proste i skąpe są te słowa. W nich mamy jednak odbicie potężnych wysiłków i wielkich zwycięstw całej epoki.

Samo życie Gorkiego stanowi jakgdyby ucieleśnienie niespożytych sił ludu rosyjskiego. Jakichże wysiłków woli, jakiego napięcia wszystkich sił intelektualnych i fizycznych trzeba mu było, by obronić swe trudne, wspaniałe, wielkie życie.

Gorki namiętnie pragnął dożyć tej chwili, gdy faszyzm zostanie zniszczony, gdy rozwieją się jego krwawe opary nad światem, gdy nastąpi decydujące zwycięstwo.

Apel Gorkiego do bezlitosnego zniszczenia wroga zabrzmiał z nową siłą w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w rozkazie Tow. Stalina:

„Przypomnijcie sobie słowa wielkiego pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkiego: „Jeśli wróg się nie poddaje — niszczy się go!"

Pod wodzą Wielkiego Stalina Armia Czerwona odniosła nad Niemcami hitlerowskimi wspaniałe zwycięstwo. — I jeszcze raz przekonałby się Gorki o sile swego narodu i o wszechświatowym znaczeniu jego wielkich czynów!...

R. St.

Włodzimierz Majakowski

Z poematu «Dobrze»

k y
odmierzam
dni, którem przeżył,
szukając —
gdzie gorejący wątek,
ten sam Październik
staje jak świeży,
dwudziesty piąty —
to był początek.
Z ostrzy
bagnetów
trzaskanie iskier,
marynarz
bomby
niby piłki miota.
Pod Smolnym
jak pod zjątrzonym
mrowiskiem,
w taśmach nabojów
straż przy kulomiotach.
— Was
przywołuje
towarzysz Stalin.
To tam,
na prawo,
drzwi
trzecie.
— Towarzysze,
nie zwlekać!
Ruszajcie dalej.
Do aut pancernych,
na pocztę jedźcie! —
— Robi się! —
odszedł
i w mrok się worał,
i tylko
na wstążce
marynarskiej
pod lampą
zabłysło —
„Aurora".
Tu biegł ktoś z rozkazem,
tam zamek zazgrzyta,
na lewym kolanie
ktoś naboje
zmienił.
Z drugiego końca
chyłkiem przez korytarz
niespostrzeżenie
przemknął się
Lenin.

*

Świat
w ciągu nocy
ważył na szali,
by go nad ranem zbudzić:
— Do wszystkich!
Do wszystkich!
Do wszystkich!
frontów
od krwi pijanych,
do wszystkich
przybitych trudem,
w niewolę
bogaczom oddanych:
Władza radom!
Ziemia chłopom!
Pokój ludom!
Chleb głodnym!

(przekład A. Ważyka)

A. S. Serafimowicz

ZELAZNY POTOK

(Fragment powieści)

Gdzieś daleko wśród nocy narastał jakiś głuchy rozgwar, coraz bliżej, coraz wyraźniej. Ciszę nocy wypełniły głucho rozlegające się kroki ciężko stąpających ludzi. Dosięgły stopni na ganku, na chwilę załamał się ich rytm i w rozsypce dudniły już na tarasie, przetoczyły się przez nią i przez szeroko rozwarte drzwi niepowstrzymaną strugą do słabo oświetlonego jadalnego pokoju wkroczyli żołnierze. Przybywało ich coraz więcej, aż wreszcie ciżbą wypełnili pokój. Trudno ich było rozpoznać w mroku, czuło się jedynie, że jest ich bardzo wielu i że wszyscy są do siebie podobni. Starszyzna skupiła się dokoła tego końca stołu, gdzie leżała rozłożona mapa. Słabo migoce ogarek.

Żołnierze kaszlą w półmroku, wycierają nosy, plują na podłogę, rozcierają nogą, kurzą kozie stópki, a cuchnący dym niewidocznie unosi się nad nimi.

— Towarzysze!

Ogromny pokój, pełen ludzi i półmroku, zaległa cisza.

— Towarzysze!

Kożuch z wysiłkiem przeciskał słowa przez zaciśnięte szczęki:

— Towarzysze delegaci z batalionów i kompanii, i wy, towarzysze dowódcy! — chcę, abyście wiedzieli, jakie jest nasze położenie: miasto i port z tyłu za nami są zajęte przez Kozaków. Pozostało tam naszych rannych i chorych około dwudziestu tysięcy — wszyscy na rozkaz oficerów zostali pomordowani przez Kozaków. Kozacy coraz silniej napierają na nasze tylne straże w trzeciej kolumnie. Z prawej strony mamy morze, z lewej góry. Pomiędzy morzem a górami jest dziura, a my jesteśmy w tej dziurze. Kozacy przedzierają się z tamtej strony gór i wypadając przez przełęcze atakują nas. Raz po raz musimy odpierać ich ataki. Będą nas atakowali tak długo, aż nie dojdziem do tego miejsca, gdzie góry skręcają i odsuwają się od morza. Dalej będą coraz wyższe, łańcuch będzie coraz szerszy i Kozacy już nas nie dosięgną. Dojdziemy aż do Tuapse, która leży nad samym morzem, musimy tam dojść — a stąd będzie trzysta wiorst. Tam przez góry prowadzi szosa. Tą szosą dostaniemy się znów na Kubań, a tam — są nasze główne siły i nasz ratunek. Musimy iść forsownym marszem. Prowiantów mamy wszystkiego na pięć dni — pozdychamy z głodu. Musimy iść, iść jak najszybciej, biegiem, nie jeść, nie spać, tylko maszerować, póki sił starczy. — W tym jest jedyny ratunek. Musimy iść i przebijać się, jeśli nam drogę zagrodzą!

Umilkł nie zwracając na nikogo uwagi.

W pokoju wypełnionym ludźmi i ostatnimi podrygami dogasającego ogarka wisiała niezmącona cisza. Taka sama cisza rozlała się za czarnymi oknami i nad niewidocznym, niedosłyszalnym teraz morzem.

Sto oczu niedostrzegalnym, lecz dającym się odczuć blaskiem wpatrzyło się w Kożucha.

— Chleba i paszy po drodze nie ma, trzeba iść forsownym marszem, aż dojdziemy do wyjścia na równinę.

Znów zamilkł, opuścił oczy, a potem powiedział:

— Wybierajcie sobie kogo innego na dowódcę.

Ogarek dopalił się. Dokoła zapadła ciemność i nieruchoma cisza.

— Nie ma drugiej świecy?

— Jest — odezwał się adiutant zapalając zapałki, które rozbłyskiwały na chwilę i wtedy z ciemności wynurzały się i gasły oczy żołnierzy nieruchomo wpatrzonych w Kożucha. Wreszcie cieniutka woskowa świeczka zapłonęła nikłym światełkiem. I to położyło kres ciszy: zaczęli mówić, przestępować z nogi na nogę, chrząkać, wycierać nosy, szurgać nogami i oglądać się jeden na drugiego.

— Towarzyszu Kożuch — odezwał się brygadier głosem jak gdyby nienawykłym do wydawania rozkazów — rozumiemy, jakie trudności, jakie szalone trudności czekają nas po drodze. Za nami — zagłada, ale jeżeli zatrzymamy się, czeka nas również zagłada. Tak, musimy maszerować forsownie i tylko wy, towarzyszu, z waszą energią i przedsiębiorczością możecie wydostać nas z tych opałów. Mam nadzieję, że towarzysze zgodzą się ze mną.

— Słusznie... prawdę mówi... zgadzamy się! — jeden przez drugiego wołali dowódcy. Błyszczące w półmroku oczy żołnierzy badawczo wpatrzyły się w Kożucha.

— Jakże to innego mamy wybierać — odezwał się dowódca konnicy przechylając na głowie papachę na sam jej czubek, tak że aż dziw brał, że mu nie spadła — kiedy was, towarzyszu, wybrał naród.

Milcząc, z błyszczącymi oczyma patrzyli żołnierze. Kożuch wciąż patrzył nieprzejednanym wzrokiem.

— Dobra, towarzysze, ale pod jednym warunkiem... niech się każdy podpisze: za najmniejsze nieposłuszeństwo i niewykonanie rozkazu — rozstrzelam. Podpiszcie się.

— Po co?

— My przecie zawsze.. — różnymi głosami oponowali dowódcy.

— Nie ma po co się podpisywać.

— A wy, chłopcy! — odezwał się Kożuch do żołnierzy — a wy, co myślicie?

— Rozstrzelać! — ryknęło sto głosów i nie mieszcząc się w pokoju potoczyły się przez rozwarte okna na zewnątrz. Lecz tam nikt ich nie posłyszał.

— Rozstrzelać, jak rozkazu nie wykona... nie słuchasz? — kula w łeb! Żołnierze, jak rozluźniona sprężyna, poruszyli się, wymachiwali rękami, popychali łokciami jeden drugiego, dopalając kozie stopki i gasząc je nogami na podłodze.

Kożuch wtłaczał w mózgi:

— Każdy, kto nie usłucha, złamie dyscyplinę, czy dowódca, czy żołnierz, będzie rozstrzelany.

— Czy dowódca, czy żołnierz, jednakowo!... kula w łeb!... — znów zahuczało w ogromnym pokoju, nie zmieściło się w nim i potoczyło w ciemności.

— Dobra. Towarzyszu Iwanko, pisz dokument, niechaj podpisują:

„Za najmniejsze nieposłuszeństwo, niewykonanie rozkazów albo sprzeciwianie się — pod rozstrzelanie bez sądu!"

Adiutant wydostał z kieszeni arkusik papieru i pisał przykucnąwszy przy samym ogarku.

— A wy, towarzysze, każdy na swoje miejsce. Ogłosić w batalionach i kompaniach: żelazna dyscyplina, żadnej litości dla nikogo.

*

Żołnierze tłocząc się i popychając, dopalając swe kurzywa, zaczęli wchodzić na taras, a później do ogrodu, a ich głosy coraz dalej i dalej rozlegały się w ciemnościach.

W ogromnej, opustoszałej jadalni z zaplutą podłogą, pełną niedopałków, migotał zapomniany ogarek, drzewo stołu poczerniało i zaczęło z lekka dymić. W pokoju nie było już ani siodeł, ani karabinów.

W ogromnych otwartych na oścież drzwiach kurzyło się morze od porannych mgieł.

Wzdłuż brzegu, wzdłuż urwisk i przełęczy na dalekiej przestrzeni, z przodu i z tyłu, zawarczały bębny budząc żołnierzy. Gdzieś odezwały się miedziane dźwięki trąbek, jak gęganie miedzianych łabędzi, miedź odbiła się w górach, w przełęczach, nad brzegiem i zamarła gdzieś daleko na bezbrzeżnym morzu.

Przez stalinowskie pięciolatki do budownictwa podstaw komunizmu

Ci, którzy widzieli znakomity film radziecki „Trzeci Szturm" i interesują się zagadnieniami gospodarczymi mogli wysnuć wnioski, tyczące się zarówno planowości jak i przewidującej roli Partii, opierającej się na nauce marksizmu-leninizmu.

W jednym z fragmentów tego filmu, osnutego na tle bohaterskich walk o wyzwolenie Krymu, widzimy scenę, gdy w przeddzień ofensywy wojsk Marszałka Tołbuchina odbywa się na Kremlu posiedzenie Rady Ekonomicznej ZSRR.

— Jak przygotowaliście się do wiosennej kampanii siewnej — oto pierwsze pytanie Stalina, skierowane do przedstawiciela ludności Krymu.

Człowiekowi, nie znającemu historii WKP (b) wydawałoby się dziwnym omówienie w podobnych okolicznościach problemu gospodarczego kraju, którego wielkie połacie okupowane są jeszcze przez wojska hitlerowskie. Kto jednak orientuje się w nauce marksistowskiej ten wie, że bolszewicy podchodzą do zjawisk społecznych z punktu widzenia materializmu dialektycznego i potrafią dać ocenę przeszłości przy jednoczesnym przewidywaniu wydarzeń na przyszłość.

PIERWSZE GIGANTYCZNE PLANY

Tak było z opracowanym przez Lenina planem elektryfikacji pod nazwą „Goelro", przewidującym budowę elektrowni o mocy ogólnej 1.500 tys. K. W. Plan ten został przekroczony 2,5 razy. Tak również było z opracowanymi przez Stalina pięciolatkami, w wyniku których zostało przeobrażone gospodarcze oblicze kraju. Np. rozmiary produkcji przemysłowej w wyniku wykonania pierwszej pięciolatki wyniosły 219 proc. w stosunku do roku 1928. W tym samym czasie świat kapitalistyczny przeżywał powszechny kryzys gospodarczy i katastrofalny spadek produkcji Wystarczy wskazać, że w porównaniu z rokiem 1928 w Stanach Zjednoczonych produkcja spadła o 44 proc., w Niemczech o 45 proc., w Anglii o 20 proc., w Polsce o 46 proc.

Nieprzerwany wzrost produkcji socjalistycznej potwierdzają również dane o wykonaniu II-giej pięciolatki. W porównaniu z ostatnim rokiem I. pięciolatki produkcja przemysłu wzrosła o 120.6 proc., podczas gdy w tym czasie przemysł krajów kapitalistycznych osiągnął zaledwie 102,5 proc. z roku przedkryzysowego. W ciągu trzech lat III. pięciolatki produkcja przemysłu ZSRR w porównaniu z rokiem 1937 wzrosła o 44 proc. w tym czasie, gdy w krajach kapitalistycznych rozpoczął się nowy kryzys gospodarczy, przerwany w 1939 roku wybuchem drugiej wojny światowej.

ROŚNIE SOCJALISTYCZNA PRODUKCJA

Właściwa socjalistycznemu systemowi tendencja nieprzerwanego wzrostu wytwórczości przejawiała się jaskrawo tuż po wojnie.

W pierwszym półroczu 1945 roku we wschodnich rejonach ZSRR ogólna produkcja przemysłowa była dwa razy (bez produkcji przemysłu wojennego) większa, aniżeli w pierwszym półroczu 1941 roku.

Ustawa o nowym planie pięcioletnim wydana w 1946 roku jest doniosłym krokiem naprzód w rozwoju produkcji socjalistycznej. W 1950 roku wartość całej produkcji przemysłowej wyniesie 250 miliardów rubli (w cenach z roku 1926-1927) wobec 138,5 miliardów w roku 1940. Stanowi to wzrost o 48 proc. Postawione przez Partię zadanie doścignięcia i prześcignięcia pod względem ekonomicznym przodujących krajów kapitalistycznych zostało entuzjastycznie podchwycone przez szerokie rzesze partyjnych i bezpartyjnych robotników, inżynierów, techników i kołchoźników.

Na zebraniach i wiecach poświęconych w początkowym okresie IV-ej pięciolatce robotnicy zobowiązali się skrócić plan do 4-ch lat.

Jakie są możliwości przedterminowego wykonania planu pięcioletniego w Związku Radzieckim?

DOŚCIGNĄĆ I PRZEŚCIGNĄĆ KRAJE KAPITALISTYCZNE

Bez względu na trudności związane ze zniszczeniami wojennymi przemysłowa produkcja wzrosła w 1946 roku o 20 proc. W 1947 roku przebudowa organizacyjno-techniczna na pokojowe tory została w zasadzie zakończona. Rozpoczął się szybki wzrost tempa produkcji przemysłowej i przełom w rozwoju powojennej ekonomiki. Tempo rozwoju wzrastało z kwartału w kwartał. W porównaniu z pierwszym kwartałem 1946 roku produkcja I. kwartału 1947 r. wzrosła o 12 proc., w drugim kwartale o 18 proc., w trzecim o 26 proc. a w czwartym o 30 proc. Za pierwsze półrocze 1948 roku wartość produkcji przemysłowej wynosiła 1,5 mld. rubli ponad plan. Sumę tę uzyskano dzięki zmniejszeniu kosztów własnych produkcji. Szczególnie szybko zaznacza się wzrost produkcji przemysłowej obszarów okupowanych w okresie wojny. W całym kraju kipi twórcza praca narodu radzieckiego.

Z popiołów i gruzów wyrastają nowe domy, fabryki, miasta i wsie. Naród radziecki szeroko rozwinął socjalistyczne współzawodnictwo i ujawnił nowe niewidziane dotychczas rezerwy przemysłowej produkcji. Wystarczy wskazać, że przemysł Moskwy już w kwietniu 1949 roku przekroczył w produkcji ważniejszych artykułów średnio-miesięczną zaplanowaną na 1950 rok.

Ostatni rok pięciolatki. Szybki wzrost odbudowy i uprzemysłowienia uwarunkowany jest tym, że budownictwo socjalistyczne oparte jest na planach pięcioletnich i kierowane przez partię bolszewicką i osobiście przez Tow. Stalina.

Już teraz możemy mieć podstawę do twierdzenia, że nie tylko moskiewski lecz i cały przemysł ZSRR wykona w terminie plan pięcioletni. Przewaga socjalistycznej ekonomiki ujawnia niewyczerpane, olbrzymie rezerwy tkwiące w narodzie radzieckim. Wyraża się to w nowych formach socjalistycznego współzawodnictwa, w kolektywnej pracy stachanowców, w wprowadzeniu najnowszych metod technologicznych, w mechanizacji produkcji i t. p. Duże znaczenie posiadała również systemy oszczędnościowe w zużyciu surowców, paliwa i energii elektrycznej oraz podnoszenie produkcyjno-techniczne kwalifikacji robotników. Wykorzystanie tych olbrzymich rezerw skraca terminy wykonania pięciolatki i przyspiesza przejście od pierwszej do drugiej fazy komunizmu.

JAN ADAMOWSKI.

Bohater Socjalistycznej Pracy — Maadi Barynmaa. Pod jego kierownictwem kołchoz im. Koczetowa zebrał na obszarze 30 ha — 30,5 cetnarów pszenicy z 1 ha.

Ludzie i maszyny

Nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa

Przed dwoma miesiącami przyjechali do Związku Radzieckiego szkoccy górnicy: Surowy górnik o flegmatycznym wyglądzie Mc. Leen, ruchliwy Geddes, 67-letni Mc. Achion i młody o bystrym spojrzeniu Fowler.

Była to delegacja wysłana do ZSRR przez doroczną konferencję ZZG Szkockich.

Przepracowali tydzień w kopalniach Zagłębia Donieckiego. Przed wyjazdem do Szkocji podzielili się wrażeniami z pracy w kopalniach radzieckich.

— *„Nie mieliśmy żadnego pojęcia o życiu i pracy u was. Nasza prasa labourzystowska nie pisze o górnikach radzieckich. Wogóle o sytuacji robotników w ZSRR i ich osiągnięciach, angielska prasa podaje nie to, cośmy faktycznie widzieli, zwiedzając Zagłębie Donieckie".*

Jeden z inicjatorów nowych metod pracy, pomocnik majstra wytwórni włókienniczej — N. Łukianow i najlepsza tkaczka M. Nikołajewa.

Przytoczyliśmy wypowiedź angielskich górników o nowoczesnych zmechanizowanych metodach pracy w ZSRR, by dla przeciwwagi wskazać, jak w krajach kapitalistycznych robotnik, pomimo rozwoju techniki, — pracuje nadal prymitywnym sposobem. Amerykańskie czasopismo **„United Mine Workers Journal" podaje: — co 6-ty górnik rocznie albo ginie, albo odnosi ciężkie kalectwo.**

Urzędnik departamentu górnictwa w USA mrs. Harrington odpowiada: **„Cóż czynić? Środki bezpieczeństwa kosztują nie tanio. No i pocóż mają nasi przedsiębiorcy wydawać na to dolary?...**

Monopolistom nie opłaca się inwestować kapitały w skomplikowane urządzenia techniczne. Wolą oni tanie ręce robocze. Naturalnie konkurencja zmusza ich do wprowadzenia tak że mechanizmów. Lecz w 6.5 tys. kopalń amerykańskich, węgiel wydobywa się ręcznie.

O tym, jak kapitalistyczne monopole hamują postęp techniczny świadczy wypowiedź wicedyrektora „General Motors Company" Car Cattellinga:

— **„Nie ma na świecie bardziej zajadłej walki, niż ta, która wynika z przeprowadzenia jakiejkolwiek nowej idei technicznej. Tylko naiwni gabinetowi działacze, którzy nie znają produkcji, mogą żywić na ten temat iluzje. Jakakolwiek idea była zaproponowana monopolistom, pierwszą i najzupełniej instynktowną reakcją jest — zemścić się nad nowością. Produkcja monopolistyczna nie znosi zmian".**

Jakże diametralnie różnie przedstawia się zagadnienie rozwoju techniki w ZSRR. Uspołecznione formy produkcji wyzwoliły nie ujawnione dotąd bogate twórcze siły, tkwiące w narodzie radzieckim.

Lenin w artykule **„Jak organizować współzawodnictwo?"** pisze:

„Socjalizm nie tylko nie tłumi współzawodnictwa, lecz przeciwnie — po raz pierwszy stwarza możność zastosowania go rzeczywiście szeroko, w skali masowej, wciągnięcia rzeczywiście większości pracujących w szranki takiej roboty, gdzie mogą przejawiać swą indywidualność, rozwinąć swe zdolności, ujawnić talenty, których lud jest nietkniętym źródłem, a które kapitalizm dławił, dusił tysiącami i milionami".

Ideę Lenina rozwinął w nowych warunkach Stalin. Idąc za tymi wskazówkami, partia bolszewicka rozwijała w ciągu stalinowskich 5-latek współzawodnictwo socjalistyczne, — wciągając do nowego ruchu miliony pracujących we fabrykach i kołchozach.

Nowym wyższym etapem współzawodnictwa był ruch stachanowski zapoczątkowany w 1935 roku, jako odpowiedź na rzucone przez Stalina hasło opanowania techniki. Samorzutny **żywiołowy ruch stachanowski wskazał na nowy świadomy stosunek do pracy człowieka radzieckiego**, nie automatu — lecz człowieka myślącego o tym, jak więcej i lepiej wykorzystać technikę i podporządkować ją sobie. **„Stachanowcy przedwojennych 5-latek — jak stwierdził Stalin — w pełni opanowali technikę pracy, osiodłali ją i pognali naprzód".**

Walka **o dalsze opanowanie techniki cechuje stachanowców w powojennej 5-latce. Dziś już nie wystarczają** indywidualne wyczyny stachanowców. Nowe formy ruchu stachanowskiego przyjmują skalę masową. — Przed przodownikami i pracownikami inżynieryjno-technicznymi stoi zadanie kierować nie tylko wyczynami oddzielnych stachanowców, ale **stachanowską pracą całego oddziału całej fabryki.**

Inicjatorem tego ruchu jest Mikołaj Rosyjski, który zorganizował kolektywny ruch majstrów, celem podciągania słabszych robotników.

W ciągu ostatnich trzech lat jego zespół podwaja corocznie produkcję.

Rozwija się niespotykany dotąd ruch technologów-nowatorów produkcji, przez tworzenie zbiorowych brygad inżynierów, majstrów i wynalazców. Brygady te wspólnie rozwiązują zadania na najtrudniejszych odcinkach produkcyjnych. **Np. grupa inżynierów-technologów i wynalazców dopomogła majstrowi Kuźniecowowi w opracowaniu obliczeń, modeli i rysunków do prasy-automatu.**

Dzięki kolektywnej pracy, Stalownia „Uralmasz" powiększyła produkcję o 131 proc., a wydajność wzrosła o 83 proc.

Powojenna pięciolatka daje moc przykładów, jak stachanowcy otwierają nowe perspektywy technologii i wzbogacają naukę swoją praktyką. — **Walka o rentowność, o mobilizację wewnętrznych zasobów, o jakość produkcji — oto nowe formy stachanowskiego ruchu.**

ARTUR MIEDZIOGÓRSKI.

Wieś kołchozowa buduje nowe życie

Z Fedorem Hryńko przewodniczącym kołchozu im. Mołotowa, spotkaliśmy się na posiedzeniu zarządu kołchozu. W lśniącej czystością świetlicy obradowano nad uchwałą Najwyższej Rady ZSRR o powiększeniu w czwartej pięciolatce planu sadownictwa i produkcji hodowlanej.

Nie młoda już kołchoźnica Kułakowa, rzucała cyframi jak wytrawny buchalter. Na piersiach jej widniał order Czerwonego Sztandaru.

„Nasz kołchoz liczy obecnie 192 rodziny. W użytkowaniu mamy 6.625 ha, z czego 3.484 ha. na pastwiska".

Zgodnie z planem — przerwał sadownik Kuszcz, odznaczony medalem „Za męstwo w pracy". Rachmistrz Babrykin rozłożył swe księgi.

Przewodniczący kołchozu Fedor Hryńko szepnął mi do ucha: „Babrykina nie zatrzymasz. Cyfry to jego żywioł!"

*

Kołchoz im. Mołotowa ma z czego być dumny. I nie na darmo zwą go w całym Kraju Ałtajskim kołchoz „Milioner". W ciągu 29-ciu lat istnienia kołchoźnicy osiągnęli rekordowe cyfry produkcji rolnej i hodowlanej.

W dawnym stepie Alejskim, zarzuconym gorącymi wiatrami wschodnimi ręka ludzka wybudowała kwitnące osiedle nowego typu.

Kołchoźnicy posiadają własną fermę mleczarską o najwyższej rasie bydła simmentalskiego, gospodarkę sadowniczą o 45 ha, dającą roczny dochód 437.500 rubli. Do licznych urządzeń kołchozowych należą jeszcze: młyn elektryczny, przerabiający 10 ton zboża dziennie, cegielnia, dachówczarnia, stawy rybne o powierzchni zwierciadła wodnego 34 ha.

Według planu 5-cio letniego przewiduje się w bieżącym roku produkcję ryb ok. 180 cetnarów. Park maszynowy, elektrownia i warsztaty mechaniczne, obsługują całość.

Kołchoz posiada klub z aparaturą kinową, bibliotekę, czytelnię i salę gimnastyczną. Mieści się tu również radiowęzeł..

POCZĄTKI NIE BYŁY ŁATWE...

Znakomity pisarz radziecki Szołochow, kreśli w swej książce „Zorany ugor" epopeję powstawania i rozwoju pierwszych kołchozów w ZSRR. Chłop rosyjski w swej masie wierzył władzy radzieckiej, która nacjonalizując carsko-obszarniczą ziemię, przekazała ją ludowi.

Z drugiej strony odwieczny konserwatyzm chłopski wstrzymywał go od przejścia do socjalistycznej uprawy ziemi. Pracując prymitywnymi narzędziami, chłopstwo stawało się zwykle ofiarą nieprzezwyciężonych jeszcze sił przyrody, jak również bogaczy wiejskich. Kułacy wypierali nie tylko niższą, lecz i średnią grupę chłopstwa, zaś każdy nieurodzaj wyrzucał tych średniaków w szeregi biedoty.

„W ten sposób — jak mówił Lenin — wieś rodziła codziennie, co godzinę — kapitalizm". W obliczu rozwoju nowoczesnego przemysłu socjalistycznego w mieście, istnienie zacofanej i prymitywnej gospodarki rolnej, przy jednoczesnym wzroście nowego kapitału wiejskiego, groziło poderwaniem systemu zaopatrzenia.

Młody, prężny kapitalizm wiejski usiłował poprzez ukrywanie zboża i podwyżkę cen rozsadzić tworzący się ustrój socjalistyczny i zahamować tempo uprzemysłowienia kraju. Nastał taki moment, kiedy należało postanowić: albo powrót do zacofanej gospodarki rolnej z wszelkimi jej konsekwencjami; głodu, nędzy i dalszego rozwarstwienia wsi, albo podniesienia jej do wyższych socjalistycznych form.

W mieszkaniu pracownika kołchozu „Karajewo".

Na XV zjeździe WKP (b) Tow. Stalin powiedział: **„Wyjście z położenia widzimy w przejściu drobnych rozproszonych gospodarstw chłopskich w wielkie zjednoczone gospodarstwa na zasadzie kolektywnej pracy i na bazie wysokiej techniki".**

W kwietniu 1929 r. konferencja partyjna WKP (b) uchwaliła pierwszy 5-letni plan, przewidujący w zakresie rolnictwa — kolektywizację. Partia rozwinęła szeroką działalność uświadamiającą i jednocześnie zasilała wieś nowoczesnym sprzętem.

Zastosowanie techniki przemysłowej w rolnictwie było dobrym argumentem. Chłopstwo otrząsnęło się z wiekowego zacofania. Już latem 29 roku liczba kołchozów wzrosła do 57 tysięcy. Mimo dywersyjnych prób kułaków i trockistów, dojrzewało w masach biednego i średniego chłopstwa zrozumienie dla lepszych i wygodniejszych form kolektywnej pracy. W drugiej połowie 29 roku w okresie 3-miesięcznym, liczba chłopskich gospodarstw w kołchozach **osiągnęła rekordową cyfrę — 2 miliony.** Był to „Rok wielkiego przełomu" — jak pisał w swym artykule Tow Stalin. Do kołchozu ruszył średniak".

ZWYCIĘSTWO WYŻSZYCH FORM

Do końca pierwszej pięciolatki zorganizowano 211,1 tys. kołchozów, obejmujących 14,9 mil. gospodarstw. W wyniku przeprowadzonej kolektywizacji wzrósł urodzaj i dobrobyt wsi. Zamiast 600 miln. pudów ziarna w okresie przed kolektywizacją, otrzymano obecnie 1.400 miln. pudów. Przejście do socjalistycznej uprawy ziemi wpłynęło jednocześnie na szybki rozwój ciężkiego przemysłu. Wieś potrzebowała traktorów, kombajnów, samochodów, tysięcy agronomów, traktorzystów, buchalterów, weterynarzy i mechaników.

W okresie dwóch pięciolatek suma inwestowana w rozwój gospodarki kołchozowej osiągnęła cyfrę 26,4 miliarda rubli W drugiej pięciolatce dostarczono wsi 512 tys. traktorów i 123 tys. kombajnów.

Z kołchozów zaczęły **napływać do szkół zawodowych i uniwersytetów,** setki tysięcy młodzieży — synów chłopskich. Z miasta napływał do wsi nieustanny potok agronomów, laborantów, lekarzy i agrotechników. Zlikwidowanie analfabetyzmu na wsi, podniesienie produkcji rolnej do najwyższego poziomu uprawy technicznej, utworzenie sieci szkół zawodowych i ośrodków kulturalnych na wsi — teatrów, kin, świetlic itp. jest wspaniałym zwycięstwem wyższej socjalistycznej gospodarki na wsi. Prowadzone współzawodnictwo międzykołchozowe w jakości produkcji rolnej i hodowlanej oraz w terminowości dostawy, przyczyniło się do wzrostu bogactwa kołchozów, a zarazem do pełnego zaopatrzenia kraju w towary rolne.

Prowadzenie planowego płodozmianu według teorii Miczurina i Łysenki podniosło na wyższy stopień urodzajność pól. Produkuje się elektryczne sieczkarnie, maszyny do mycia korzeni, do tłuczenia ziemniaków, elektryczne traktory i kombajny, maszyny do strzyżenia owiec, elektryczne dojarki, automatyczne poidła itp.

Nauka radziecka i przemysł socjalistyczny udoskonalają z każdym dniem pracę na roli, ułatwiając człowiekowi pokonywanie przyrody.

Narody Związku Radzieckiego, robotnicy i kołchoźnicy stali się faktycznymi władcami ujarzmionej przyrody i techniki, służącej w kraju socjalizmu jedynemu celowi, któremu na imię — Człowiek.

Janusz Rac.

LISTOPAD
7
PONIEDZIAŁEK

DYŻURY APTEK:

Dyżur nocny: Apteka pod Głową — ul. Jabłońskiego 1.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Lubomirskich 3 tel. 333.

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10. tel 40

PRZEMYŚL

Dyżur nocny: Apteka pod Koroną, ul. 1 Maja

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej — Rynek

MIELEC

Dyżur nocny: Apteka pod Opatrznością — mgr. Pawlikowskiego

PRZEWORSK

Dyżur nocny: Apteka pod Orłem, ul. Krakowska 1.

MUZEUM MIASTA RZESZOWA — Rynek 8 — otwarte od godz. 10 do 14-tej.

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „OŻENEK“ — komedia w 3-ch aktach M. Gogola. Godz. 19-ta.

APOLLO: „Pawłow“ film prod. radzieckiej (w ramach festiwalu)

PRZEMYŚL — Bałtyk: „Lenin w 1918 r.“

PRZEMYŚL — Olimpia: Milcząca barykada

PRZEWORSK — Bałtyk: Dzieci z jednego podwórka

KROSNO — Pionier: Młoda Gwardia (ser. II)

DĘBICA — Uciecha: Nikt nic nie wie

GORLICE — Wiarus: Pieśń Tajgi

GLINIK — Kopaty: 7-miu śmiałych

JAROSŁAW — Gdynia: Szewc Mateusz

LUBACZÓW — Melodia: Muzyka i miłość

ŁAŃCUT — Znicz: Tajemnica nocy wigilijnej

MIELEC — Odra: Pewnej nocy

NISKO — San: Dzieci ulicy

RUDNIK — Rusałka: Nauczycielka wiejska

ROZWADÓW — Polonia: Ostatnia noc

STALOWA WOLA — Stal: Sępy

TARNOBRZEG — Wisła: Tchórz

ŻURAWICA — Zorza: Decyzja prof. Milasa

KINA OBJAZDOWE

program na dzień 8 bm.

KROSIENKO (Krosno) — Harry Smith odkrywa Amerykę

BRZOZÓW — kino „Robotnik“ — Błyskawica

6.45 dziennik poranny, 7.10 marsze i pieśni radzieckie, 8.15 Wszechnica radiowa, 14.15 muzyka, 15.30 „O znaczkach radzieckich“ — aud. dla młodzieży, 15.50 muzyka, 16.00 dziennik popołudniowy, 17.00 Wielka Rewolucja Październikowa, 17.40 pieśni rewolucyjne, 18.30 koncert symfoniczny, 19.15 „Proza radziecka“, 20.00 dziennik wieczorny, 21.00 melodie radzieckie, 22.00 montaż z przebiegu Dnia Rewolucji Listopadowej w Europie, 23.00 muzyka, 23.15 muzyka taneczna.

Masowymi obchodami rzeszowski świat pracy uczcił 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

W. S. K.

W pięknie udekorowanej świetlicy Związku Zawodowego Metalowców odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Salę wypełnili po brzegi robotnicy i pracownicy WSK z rodzinami. Część z przybyłych nie mogąc pomieścić się no sali, stała w drzwiach.

Akademię zagaił przewodniczący Rady Zakładowej przy WSK tow. Lip, powoławszy prezydium, do którego weszli przodownicy pracy i przedstawiciele partii i organizacji z WSK.

Obszerny referat na temat znaczenia i osiągnięć Rewolucji Październikowej wygłosił I sekretarz Komitetu Fabrycznego WSK tow. Sienko.

Po referacie odbyła się bogata i stojąca na wysokim poziomie część artystyczna. Zebrani rzęsistymi oklaskami przyjmowali produkcje chóru WSK, orkiestry Związku Zaw Pracowników Sądowych i Prokuratorskich, recytacje tow. Marka, tańce w wykonaniu kol. Maliszewskiego, Urbanówny i Różyckiego oraz recital fortepianowy prof. Listowskiej—Mirskiej. I tutaj Zarząd Fabryczny ZMP dał poważny wkład w zorganizowanie imprezy, która przeszła w pełnym entuzjazmu nastroju.

T. O. R.

Załoga Technicznej Obsługi Rolnictwa Warsztatów Okręgowych w Rzeszowie świadoma, że tylko dzięki Rewolucji Październikowej i istnieniu silnego Państwa Socjalistycznego odzyskaliśmy niepodległość, postanowiła uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji nowymi osiągnięciami produkcji.

Z zaplanowanych do 15 grudnia prac , wyremontowano już: 8 traktorów 3 lokomobile i 10 snopowiązałek, zwiększając tym wydajność pracy o 8%.

Dzięki stanowisku Podstawowej Organizacji Partyjnej oraz Rady Zakładowej, Warsztaty Okręgowe mogą już dzisiaj przedstawić swą produkcję na remonty zimowe. Ukończenie planu ogólnego przewidziane na 15 listopada, załoga postanowiła wykonać na dzień 12 listopada, by w ten sposób wyrazić swój głęboki i serdeczny stosunek do Wielkiej Rewolucji.

JEDNOCZĄCY SIĘ RUCH LUDOWY

Przy licznym udziale członków obu łączących się stronnictw Zarządy SL i PSL zorganizowały akademię w świetlicy Centrali Rolniczej. Akademię zagaił mgr. Petrus, który obszernie omówił znaczenie Rewolucji Październikowej dla proletariatu całego świata.

Mowca nakreślił dzieje Związku Radzieckiego, podkreślając jego olbrzymie osiągnięcia gospodarcze i sukcesy polityczne.

Na zakończenie prelegent podniósł rolę Rewolucji w wyzwoleniu Polski oraz pomoc naszego wielkiego sojusznika, tak gospodarczą jak i polityczną. Kolejno osiągnięcia ekonomiczne ZSRR zobrazował przedstawiciel PSL

LIGA KOBIET

W sali Państw. Teatru w Rzeszowie Woj. Liga Kobiet zorganizowała poranek poświęcony pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej oraz jubileuszowi Puszkina i Mickiewicza.

W części pierwszej po zagajeniu przez przewodniczącą Woj. Zarządu LK Zouzalową prof. Majgierowa wygłosiła referat na temat „ZSRR nasz sojusznik i przyjaciel“ poczym zespół uczenic XI-letniej szkoły podstawow. pod kierunkiem prof. Kluzowej wykonał deklamacje „Do Związku Radzieckiego“ zaś wiersze poświęcone przyjaźni polsko-radzieckiej recytowały artystki teatru: Malinowska i Łucja Karelus.

O przyjaźni Mickiewicza i Puszkina, o znaczeniu obu poetów jako szermierzy wolności narodów Polski i Rosji mówiła prof. Burdówna, której referat, ilustrowany był deklamacjami artystów teatru.

Na część artystyczną złożyły się recytacje wierszy Puszkina w języku polskim i rosyjskim, deklamacje utworów Mickiewicza oraz pieśni rosyjskie w wykonaniu zespołu teatru, uczenic Liceum Handlowego oraz chóru 11-letniej podstawowej szkoły żeńskiej.

Impreza odbyła się przy b. licznym udziale społeczeństwa.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP wystąpił z porankiem poświęconym przyjaźni polsko-radzieckiej. Imprezę zagaił tow. Aleksiewicz, referat programowy wygłosił ob. Żmudka. W części artystycznej śpiewała prof. Stachurska oraz wystąpiła ze swymi produkcjami młodzież z rzeszowskich szkół.

SZKOŁY

We wszystkich szkołach w Rzeszowie i powiecie odbyły się pogadanki, obchody i akademie poświęcone 32 rocznicy Rewolucji Październikowej Wszędzie koła ZMP i Hufce SP były głównymi organizatorami.

Gmach Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Rzeszowie udekorowany biało-czerwonymi i czerwonymi flagami. Młodzież szkolna obchodzi 32 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Cały budynek rozbrzmiewa pieśnią i muzyką radziecką. Przez mikrofony zainstalowane we wszystkich klasach uczniowie słuchają referatów, deklamacji w wykonaniu swoich kolegów.

W małe studio przemieni się gabinet dyrektora gimnazjum, skąd na wszystkie sale szkolne transmitowany jest program akademii.

Część pierwsza rozpoczęta została referatem prof. Grochalowej o przyjaźni polsko-radzieckiej: „Oparci na granicy Odry i Nyssy odbudowujemy ojczyznę — mówi prelegentka — wchodząc na drogę socjalizmu: Dzięki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim korzystamy z ogromnej sumy doświadczeń kraju, który nas o 30 lat w marszu tym wyprzedził. Uczymy się gospodarki planowej, krok za krokiem, rok po roku zbliżamy się do wyrównania odwiecznych zaczołań, krzywd i niesprawiedliwości społecznej. Robotnik nasz idzie śladem swoich radzieckich towarzyszy w szlachetnym współzawodnictwie przodowników rośnie dobrobyt kraju. Chłopi polscy, jako goście Zw. Rad. przekonują się naocznie o wyższości zespołowej gospodarki rolnej nad indywidualną, — znikają wieloletnie uprzedzenia i przesady“.

Referat poświęcony 32 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej wygłosił uczeń liceum kol M. Kujda.

W bogato i starannie przygotowanej części artystycznej, oprócz pieśni chóralnych, deklamacji, uczniowie liceum dali zradiofonizowany obrazek sceniczny według noweli Borysowa Gorbatowa pt. „Powrót Satanu“. Wiersze Majakowskiego, Puszkina były przez uczniów deklamowane z wielkim uczuciem i zrozumieniem.

Państwowe Gimnazjum Krawieckie i Liceum Przemysłu Odzieżowego zorganizowało uroczystą akademię, w której wzięła udział cała młodzież szkolna. W godzinach wieczornych urządzona została akademia dla aktywu młodzieżowego, grona profesorskiego oraz rodziców.

Po zagajeniu przez dyr. Michałkowa, referat poświęcony 32 rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosiła uczennica Stanisława Dziedzicówna.

Część artystyczna imprezy, na którą się złożyły tańce, pieśni i deklamacje w języku rosyjskim w wykonaniu uczennic, wywarła na uczestnikach wielkie wrażenie.

PRASA, RADIO, TEATR

Ku czci 32-giej rocznicy Rewolucji Październikowej, Podstawowa Organizacja Partyjna przy „Nowinach Rzeszowskich“ zorganizowała akademię w sali teatralnej ORZZ.

Na imprezę przybyli wszyscy pracownicy redakcji, Rzeszowskich Państwowych Zakładów Poligraficznych, Oddział R. S. W. „Prasa“, załoga Radiowęzła, artyści i pracownicy techniczni Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej oraz zaproszeni czytelnicy. Imprezę zagaił red. tow. Adamowski, po czym zebrani wysłuchali referatu red. tow. Sołtana o wiekopomnym znaczeniu Rewolucji Październikowej.

Po referacie odbyła się urozmaicona część artystyczna, na którą złożyły się produkcje utworów radzieckich i polskich w wykonaniu orkiestry szkoły TPD pod batutą prof. Putyły oraz recytacje artystek teatru Karelus i Malinowskiej.

PRZEMYŚL

W dniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej miasto przybrało uroczysty i odświętny wygląd. Wszystkie domy i instytucje zostały udekorowane flagami i iluminowane. W dniach 5 i 6 bm. społeczeństwo przemyskie brało liczny udział w akademiach i masówkach na zakładach pracy, jak w CPN, PTD, na poczcie fabrykach, „Polnej“, Pomonie i Jedności oraz Spółdzielni Spożywców Zw. Bojow. o Woln. i Dem., w ZNP, Zarz. Okr. PGR itp. — W dniu dzisiejszym zaś odbędzie się w sali Związków Zawodowych uroczysta akademia w skali powiatowej, poprzedzona capstrzykiem i złożeniem wieńców przed pomnikiem poległych żołnierzy radzieckich.

Uroczysty również przebieg miały obchody w powiecie. W 11-tu gminach na akademiach przemawiali prelegenci z KP PZPR, Stronnictw Ludowych, jak również przedstawiciele Jednostki Wojskowej.

Najwspanialszy przebieg miały uroczystości w gminie Stubno.

KROSNO

O godz. 10-tej w nabitej po brzegi publicznością sali kina „Pionier“ w Krośnie, odbyła się akademia z okazji zakończenia Festiwalu Sztuk Radzieckich oraz zakończenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Następnie z okazji Obchodu 32-giej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. O godz. 14-tej świat pracy wziął udział w uroczystej akademii urządzonej w sali Domu Robotniczego w Krośnie. Po obszernym przemówieniu I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Krośnie — tow. Kolasińskiego, odbyła się część artystyczna. Udział w niej wzięły wiejskie zespoły świetlicowe z gromad Niewodna i Wiśniowa.

Po zakończeniu akademii uformowany pochód przeszedł ulicami miasta, na plac 3-go Maja, celem złożenia wieńców u stóp pomnika wdzięczności poległym żołnierzom radzieckim.

GORLICE

W sali kina „Wiarus“ w Gorlicach odbyła się uroczysta akademia z udziałem miejscowych organizacji partyjnych, młodzieżowych i społecznych oraz ludności.

W części oficjalnej przemawiał I sekr. PZPR tow. J. Darol. Część artystyczna akademii została wykonana przez uczniów i uczennice 11-letniej szkoły i Gimnazjum Handlowego.

Akademie i pogadanki na zakładach pracy odbywają się również w całym powiecie. Biorą w nich tłumnie udział robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi, pragnący w tym wielkim dniu uczcić Rewolucję Październikową.

Kulminacyjnym zaś punktem obchodu uroczystości będzie akademia, która odbędzie się 7 bm. w godzinach popołudniowych w Gliniku Mariampolskim. Lwk.

Uroczysta akademia w Rzeszowie

Główną uroczystością w ramach obchodu 32-giej rocznicy Rewolucji Październikowej była w Rzeszowie zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Obchodu akademia, która odbyła się w dniu wczorajszym w sali Domu Kultury WUBP, mogącej pomieścić ponad 2.500 osób.

Już na długo przed godziną 17-tą w kierunku Domu Kultury śpieszyli tłumnie mieszkańcy Rzeszowa. Udekorowana radzieckimi i polskimi barwami oraz portretami przywódców klasy robotniczej sala wypełniła się po brzegi ludźmi.

Akademię otwiera prezes Zarządu Okręgowego Towarzystwa Przyjazni Polsko-Radzieckiej tow. Łazarski, powołując prezydium.

Zasiadają w nim: przedstawiciele Armii Radzieckiej sierżant Siczeńko i starszy strzelec Bajgułow, I sekretarz KW PZPR tow. Ptasiński, wojewoda tow. Mirek, przewodniczący WRN ob. Rogalski, przedstawiciele partii politycznych, wojska i organizacji masowych.

Obszerny referat „W 32-gą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej“ wygłosił I sekretarz KW PZPR tow. PTASIŃSKI JAN.

Referat tow. Ptasińskiego przerywany był entuzjastycznymi oklaskami, okrzykami na cześć Związku Radzieckiego WKP(b), Armii Radzieckiej i tow. Stalina.

Następnie odbyła się część artystyczna na której program złożyły się recytacje i występy muzyczne.

Akademię zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki“.

W Kraju Radzieckim

Rząd Radziecki udziela najdalej idącego poparcia artystycznym zespołom ludowym. Zespoły ludowe wykrywają samorodne talenty, którym władza radziecka umożliwia dalsze kształcenie w szkołach zawodowych, artystycznych.
Na zdjęciu: kołchoźnicy popisują się pięknymi pieśnami ludowymi przed mieszkańcami wsi.

Słynny Mały Teatr w Moskwie obchodził niedawno swoje 125-lecie. W czasach carskich Mały Teatr był jedną z najbardziej postępowych placówek w Rosji, wychowując całe pokolenia słynnych artystów.
Dziś Mały Teatr cieszy się sławą jednego z najlepszych teatrów w Związku Radzieckim. Pracuje w nim cały szereg zasłużonych i ludowych artystów ZSRR.

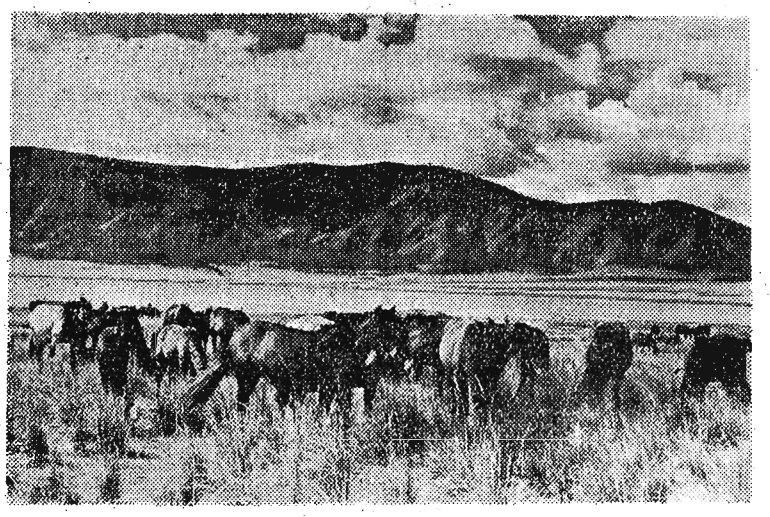

W ciągu pięciu lat Tuwa, z kraju, który zmuszony był zakupywać chleb, stała się krajem o wysoko rozwiniętym rolnictwie i hodowli bydła.
Na zdjęciu: tabun koni na pastwiskach kołchozowych.

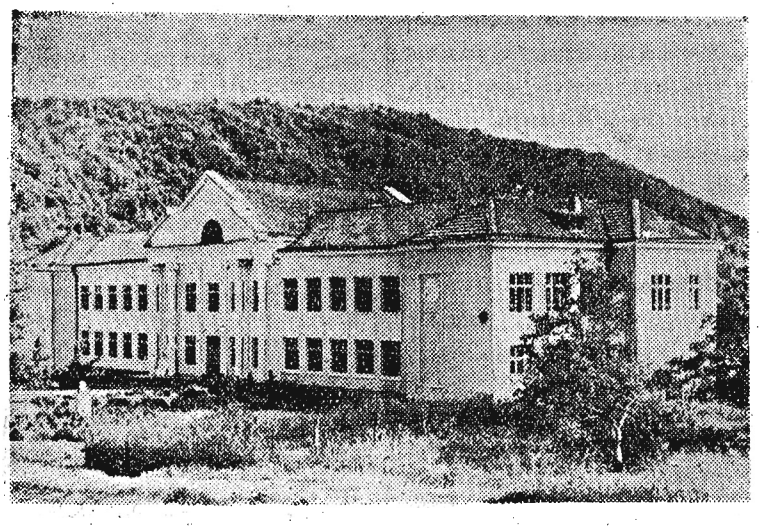

Jedna z licznie powstających w ZS RR szkół średnich w okolicy miasta Nalczyk, w republice Kabardyńskiej.

Wspaniały rozwój sportu radzieckiego...

Wychowanie Fizyczne w ZSRR

Organizacja i masowy charakter sportu w Związku Radzieckim osiągnęły tak wysoki poziom, że stały się wzorem przy tworzeniu podstawowych ram organizacyjnych w państwach demokracji ludowej. Niebywałe osiągnięcia na polu kultury fizycznej sportowcy radzieccy zawdzięczają Wielkiej Rewolucji Październikowej, której 32 rocznicę obchodzi cały świat postępowy.

Ideologię sportu w Związku Radzieckim charakteryzuje najlepiej wypowiedź jednego z czołowych przedstawicieli Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu wygłoszona na Paradzie Sportowej w Moskwie w dniu 20 lipca 1947 r.:

„Naszym pierwszym zadaniem jest nieustannie krzewić kulturę fizyczną i sport jako istotnie masowy ruch ludowy, doskonalić umiejętność radzieckiego sportowca, a potem walczyć o nowe radzieckie i światowe rekordy ku chwale naszej Ojczyzny“.

„Naszym zadaniem jest przygotowanie młodego pokolenia do pracy i służby w siłach zbrojnych Związku Radzieckiego, wychowywać młodzież mocną, śmiałą, któraby nie bała się trudności i do końca oddana była wielkiej sprawie Lenina i Stalina“.

SPORT ZWIĄZKOWY

Najpoważniejszą rolę w ruchu wychowania fizycznego w ZSRR odgrywają Związki Zawodowe, stanowiące jednocześnie olbrzymią siłę polityczną, które od dawna wiele uwagi poświęcają kulturze fizycznej.

W roku 1932 WCSPS zatwierdził regulamin, którego celem było zbliżenie kultury fizycznej i sportu bezpośrednio do robotników. W wyniku tego powstały tysiące nowych robotniczych klubów sportowych.

W obecnej chwili wszystkie Związki Zawodowe, których w ZSRR jest około 150, prowadzą systematycznie pracę sportową wśród swych członków. Przeszło 50 z nich posiada Robotnicze Stowarzyszenia Sportowe tzw. DSO.

Najsilniejszymi i najbardziej znanymi w swej działalności są: Torpedo, Staliniec, Piszczewik, Skrzydła Sowietów, Wodnik, Bolszewik, Zenit, Lokomotiw i Stachanowiec.

Począwszy od roku 1947 sportowcy Związku Zawodowego zdobyli 48 nagród na mistrzostwach ZSRR i w punktacji ogólnopaństwowej zdobyli drugie miejsce pod znakami słynnego klubu „Dynamo“.

SPORT W SZKOŁE

Związek Radziecki w pełni docenia, że przyszłością narodu jest przede wszystkim zdrowe, młode pokolenie — sport dziecięcy.

Dlatego też w każdej szkole w Z. S. R. R istnieją sale gimnastyczne i boiska. Wychowanie fizyczne rozpoczyna się już w pierwszych klasach i obowiązuje aż do ukończenia szkoły. Podstawą całokształtu W F jest gimnastyka przyrządowa, lekka atletyka, gry ruchowe i sportowe, narciarstwo i pływanie. Młodzież szkolna posiada specjalne normy sprawności fizycznej oraz odznaki dziecięce BGTO.

Każda ze szkół posiada własne koła sportowe o własnych samorządach. Wśród młodzieży urządzane są stale zawody o specjalnych tabelach rekordów.

SPORT NA WSI

Główną troską Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu jest również wychowanie fizyczne na wsi radzieckiej. W sporcie tym należy rozróżnić dwa kierunki — sport klasyczny, typu miejskiego i sport regionalny. Pierwszy rozwija się pomyślnie we wsiach kołchozowych, sowchozach i stacjach maszynowo-traktorowych. — Sport regionalny krzewi się w osiedlach górskich oraz stepowych.

Sportem wiejskim kieruje Państwowy Komitet przez swój wydział K. F. Już przed wojną zatwierdzony został specjalny „Regulamin kolektywu KF w kołchozach“.

Każdy członek kolektywu należy do drużyny, uprawia sporty, osiągając z czasem normy GTO Dwa razy do roku przechodzi kontrolne badanie lekarskie.

Już przed wojną w kołchozach były kolektywy KF, skupiające miliony sportowców. W ciągu roku 1940 — 240 tys. wiejskiej młodzieży wykonało normy GTO.

Zbigniew Rybak.

Z międzynarodowego spotkania piłkarskiego między drużynami „Torpedo“ (Moskwa) a „Lokomotiw“ (Bułgaria). Mecz odbył się na stadionie „Dynamo“ w Moskwie i zakończył się zwycięstwem „Torpedo“.

Sportowcy radzieccy na arenie międzynarodowej

Pierwsze wyjazdy sportowców radzieckich za granicę datują się jeszcze z roku 1923. Wówczas wyjechała drużyna piłkarska do Szwecji, Finlandii i Niemiec, gdzie spotkała się z robotniczymi klubami tych krajów.

W roku 1924 odwiedzają ZSRR zespoły Turcji, Finlandii, a radzieccy koszykarze bawią w tym czasie w Austrii.

Rok 1925 — datuje występ bokserów, atletów i łyżwiarzy w Łotwie, Norwegii. W latach 1926-1928 notujemy już 18 zagranicznych wyjazdów.

Wspaniałe zwycięstwa piłkarzy ZSRR w latach 1934 i 35 nad zawodowymi zespołami Francji jak „Red-Star“ i „Racing“, zwycięstwa na międzynarodowych mistrzostwach robotniczych w Antwerpii w 1937 roku, zwycięstwa ciężkoatletów we Francji i Belgii oraz sukcesy biegaczy na dorocznych zawodach o puchar paryskiego dziennika „L'Humanite“, wyrobiły sportowcom radzieckim doskonałą opinię.

Również lekkoatletyka kroczy milowymi krokami. Lekkoatletki ustanowiły 6 rekordów świata: Wasiliewa — w biegu na 800 m. — 2:12,0, w sztafecie 3x800 m. — 6:54,0, Nina Dumbadze — w rzucie dyskiem — 52,25 m., N. Smirnicka — w rzucie oszczepem — 53,41 m., Sewriukowa — w pchnięciu kulą — 14,89 m. i Czudina w 5-boju.

Lekkoatleci też nie pozostali w tyle. Heino Lipp uzyskał w 10-boju — 7,780 pkt. W rzucie młotem Kanaki wynikiem 58,59 m. ustępuje jedynie Węgrowi Nemethowi. W biegu 110 m. przez płotki Bułanczik uzyskał 14,2 sek., co jest drugim wynikiem na świecie. W biegu przez płotki na 400 m. Łuniew uzyskał czas 52,2 sek., co stanowi jeden z najlepszych wyników świata.

Piłkarze radzieccy również zapisali swą chlubną kartę w dziejach piłkarstwa europejskiego Sukcesy „Dynamo“ w Anglii i w Szwecji wywołały zdumienie. „Dynamowcy“ rozegrali w Anglii 4 mecze (w Londynie, Cardifie, Glasgowie) wygrywając 2 mecze, i 2 remisując. Zwycięstwo nad takimi zespołami jak nad wielokrotnym zdobywcą pucharu „Arsenal“ i „Cardiff-City“ oraz remis z mistrzem Szkocji — „Rengers“ i londyńską „Chelsea“ — były wprost sensacyjne, a forma piłkarzy radzieckich zachwyciła cały świat sportowy. Inne drużyny piłkarskie ZSRR jak „Spartak“, „CDKA“, „Torpedo“ występowały w 1946 w Polsce, Bułgarii, Albanii, Rumunii i Czechosłowacji.

Łyżwiarki Karelina, Cholszczewnikowa i Isakowa ustanowiły rekordy świata.

Ryszard Zdeb.

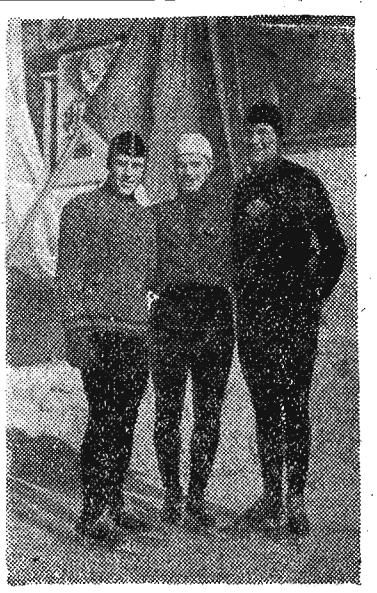

Na zdjęciu — z lewej ku prawej — trzej łyżwiarze radzieccy zdobywcy nagrody imienia S. Kirowa — J. Anikanow (zdobywca drugiego miejsca), W. Proszyn (pierwsze miejsce), P. Beliajew (trzecie miejsce).

Z ostatniej chwili

Polska - Albania 2:1 (1:0)

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł. 75. z doręczeniem do domu 100. i indywidualna 150 zł. na Nr. PKO Rzeszów IX-892. S-18566

„NOWINY RZESZOWSKIE“ — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa“ — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — Telefony: Sekretariat red. nacz. 398, Sekretarz redakcji 454. Oddział R. S. W. „Prasa“ (Dz. ogłoszeń) 156, Kolportaż 480. — Redaktor Nacz. przyjmuje g. 12—13, Sekretarz red. 11—12. — Druk. P. Kr. Z. G. Oddz. Rzeszów